



DZIENNIK POLSKI

WAŁĘSA: „Postanowiłem jeszcze raz stanąć na czele i pociągnąć Was razem z sobą do lepszej Polski”

Lech w grodzie Krakowa

Wręczenie Honorowego Obywatelstwa Królewskiego Stołecznego Miasta



Fot. Marian Żyła

Kandyduje na prezydenta bo jestem niezadowolony z reform, niezadowolony z tej Polski jaka dzisiaj jest. Postanowiłem jeszcze raz stanąć na czele i pociągnąć Was razem z sobą do lepszej Polski...

Wciążono syreny. Wałęsa zatrzymał się i schylił głowę przed ołtarzykiem z historycznym już krzyżem, który hutnicy otrzymali od księdza Gorzelanego z bieńczycyckiego kościoła Arka w 1980 r. i który towarzyszył wszystkim akcjom strajkowym w Kombina-

Przed budynkiem wydziału urzędzone zaimprovizowany wiec zapraszając gościa na podest, nad którym wisiał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i transparent „X lat z Lechem Wałęsą - Bóg - Honor - Ojczyzna”.

Na zginiatacu były oklaski, ale nie było owacji. Stojący obok robotnik tak to skomentował: - To nie rok 1980. Teraz nie czas na emocje, owacje. Trzeba się brać do roboty. Trzeba pomóc Lechowi...

dziale zgniatacza podczas przerwy śniadaniowej.

Wciążono syreny. Wałęsa zatrzymał się i schylił głowę przed ołtarzykiem z historycznym już krzyżem, który hutnicy otrzymali od księdza Gorzelanego z bieńczycyckiego kościoła Arka w 1980 r. i który towarzyszył wszystkim akcjom strajkowym w Kombina-

Przed budynkiem wydziału urzędzone zaimprovizowany wiec zapraszając gościa na podest, nad którym wisiał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i transparent „X lat z Lechem Wałęsą - Bóg - Honor - Ojczyzna”.

Na zginiatacu były oklaski, ale nie było owacji. Stojący obok robotnik tak to skomentował: - To nie rok 1980. Teraz nie czas na emocje, owacje. Trzeba się brać do roboty. Trzeba pomóc Lechowi...

- To nie rok 1980. Teraz nie czas na emocje, owacje. Trzeba się brać do roboty. Trzeba pomóc Lechowi...

Sala teatralna Kombinatów im. Sendzimira nie mogła pomieścić wszystkich, którzy chcieli zobaczyć Lecha, zadał mu pytanie, podsunął do podpisu książkę z wyborem artykułów na jego temat, którą prosto z drukarni sprzedawano na zaimprovizowanych stoiskach.

Miejsca siedzące zarezerwowano dla m. in. związkowców z in-

nych zakładów Krakowa, biznesmenów, przedstawicieli organizacji gospodarczych regionu, władz miasta, województwa ale również sąsiednich województw: nowosądeckiego i tarnowskiego.

Spotkanie rozpoczął szef „Solidarności” w kombinacie poseł Mieczysław Gil, przypominając że hutnicy goszczą Lecha Wałęsę w historycznej sali, tu gdzie w 1980 r. powstawała „Solidarność”. - Powiedźcie jak robić lepiej, jak działać, jak wykorzystać szansę, możliwości które się dzisiaj przed Polską otworzyły - apelował Lech Wałęsa. - Ja chcę na Was zarobić. I programowo, i politycznie. Bo to jest mi dzisiaj bardzo potrzebne.

Pytań postawiono kandydatowi na prezydenta wiele. Oto niektóre z nich:

(Dokończenie na str. 5)

Rejestracja w Państwowej Komisji Wyborczej

Mazowiecki pierwszy

Państwowa Komisja Wyborcza rozpatrzyła 17 bm. zgłoszenie Tadeusza Mazowieckiego na kandydata na prezydenta RP. Stwierdziła, że spełnia ono warunki określone w ustawie o wyborze prezydenta i zarejestrowała Tadeusza Mazowieckiego: lat 63 legitymującego się wykształceniem wyższym pracownika prezesa Rady Ministrów zamieszkałego w Warszawie - jako kandydata na prezydenta. T. Mazowiecki nie zgłosił przynależności do organizacji politycznej bądź społecznej. Postanowienie o rejestracji przewodniczący PKW Andrzej

Zoll wręczył pełnomocnikowi Krajowego Komitetu Wyborczego T. Mazowieckiego - Henrykowi Woźniakowskiemu.

W dalszej części posiedzenia Państwowa Komisja Wyborcza rozstrzygnęła kilka wątpliwości co do interpretacji przepisów ustawy o wyborze prezydenta. Wyraziła pogląd, że ustawa ta nie ogranicza uprawnień obywateli do udzielenia poparcia kilku kandydatom. Zaznaczyła natomiast, że ustawa dopuszcza możliwość głosowania tylko na jednego kandydata, niezależnie (Dokończenie na str. 5)

Kandydat do Belwederu

Życzliwość największą siłą

Czy życzliwość wielu ludzi okazana pańskiej osobie w toku kampanii wyborczej na prezydenta RP, dodaje panu wiary w sukces prezentowanego programu? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do Tadeusza Mazowieckiego. Nie innego jak właśnie życzliwość ludzi od przeszło roku towarzysząca mojej pracy była dla mnie największą siłą - powiedział T. Mazowiecki. I teraz ją sobie wysoko cenię. Ta życzliwość przede wszystkim podtrzymuje mnie w tym przekonaniu, że trzeba iść tą samą drogą, ale oczywiście, że na tej drodze należy dokonywać korekty. Ale trzeba to robić rozumnie, rozsądnie, nie zmieniając trasy tylko ją korygując - dodał. (PAP)

PAPIESKA KATECHEZA DO POLAKÓW

Niechaj najbliższe miesiące przyniosą w Ojczyźnie pełniejsze ugruntowanie wspólnego dobra

RZYM (INF. WL.) 17 października na środowej audyencji ogólnej Ojciec Święty Jan Paweł II wygłosił do Polaków kolejną katechezę z cyklu jasnogórskiego. Papiież powiedział:

„Rokrocznie przybywają na Jasną Górę polscy rolnicy. Ma to zwykle miejsce po żniwach z początkiem września. Po żniwach obchodzi się dożynki. Rolnicy polscy ze swymi duszpasterzami podążają na Jasną Górę do tej, która jest umiłowana przez wszystkich gospodynią naszych dożynek.

Podczas ostatniej pielgrzymki do ojczyzny dane mi było wynieść do godności błogosławionej córki polskiego ludu Karolinę Kuzkównę. Zgromadzili się na to święto w Tarnowie rolnicy z całej Polski. Rolnicy - ei, którzy żywią -

którzy stanowią w narodzie element stałości i trwania. Przymiemy słowa Wincentego Witosa, wielkiego przywódcy polskiego ludu i męża stanu: „Któż się państwa i niezawodną ostoję ma stanowić: świadomi, niezależni, zadowoleni chłop polscy, gdyż tacy gotowi są oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczyźnianej ziemi, a cóż dopiero w obronie całości ojczyzny? Mówił to polski chłop, który stał na czele rządu Rzeczypospolitej w krytycznych dniach roku 1920.

Przybywają - również we wrześniu - na Jasną Górę

przedstawiciele świata pracy. Przynoszą tam ze sobą cały swój trud pracy w tydzień, w miesiąc - głównie przemysłowej. Przynoszą też doświadczenie owych historycznych strajków roku 1980, które dały początek „Solidarności”.

Pani Jasnogórska. Ty, która patrzyłaś na tyle stuleci i pokoleń, połóż w swym sercu macierzyńskim obie te pielgrzymki. Złącz z wszystkimi innymi, w których synowie i córki polskiej ziemi przychodzą „czuwać z Tobą”. Znajdując w nich wyraz wielki dziejowy proces. Ludzie pracy w przemysle i pracy na roli stali się mocą, która zdolna (Dokończenie na str. 2)

Rodzina Husajna na walizkach

KAIR. (TASS). Cała rodzina władcy Iraku, Saddama Husajna siedzi na walizkach we wschodniej części kraju, gdzie przygotowane specjalne 3 samoloty

wojskowe, które mają ją przewieźć po rozpoczęciu się działań wojennych - pisze prasa Emiratów Katar. (PAP)

Pomoc dla Afganistanu

Reporter „Dziennika” leci do Kabulu

(Inf. wł.) Dzisiaj o godzinie 8 rano z lotniska w Balicach wystartuje samolot 13 Pułku Lot-

nictwa Transportowego. Na jego pokładzie znajdują się dary, które Polski Czerwony Krzyż przekazuje Afgańskiemu Czerwonemu Półksiężycowi w ramach pomocy dla tego kraju. Są to koce, bielizna oraz żywność o wartości 180 milionów zł. Samolot, na którego pokładzie znajduje się także reporter „Dziennika” przemierzy trasę z Krakowa przez Moskwę, Taszkient, Aszchabad do Kabulu. (j)

2 dni z Sejmem

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 42. posiedzenie Sejmu w dniach 25 i 26 bm. Początek posiedzenia przewiduje m.in. debatę nad kierunkami prywatyzacji w roku 1990.

Breżniew też chciał... Nobla!

Udziałem Michaiła Gorbaczowa stało się to, na co swego czasu bardzo liczył Leonid Breżniew. Po podpisaniu Aktu Końcowego w Helsinkach w roku 1975 sekretarz generalny KPZR był przekonany, że Pokojowa Nagroda Nobla przypadnie właśnie jemu. Informację tę wyjawiał w rozmowie z agencją „Nowosti” historyk radziecki Roj Miedwiediew Według jego słów, Kreml wysłał wówczas do Skandynawii specjalnych przedstawicieli, by przekonali członków Komitetu Nagród Nobla, że właśnie Breżniew jest najwłaściwszym kandydatem. Komitet jednak nie dał się przekonać i przyznał nagrodę prześladowanemu dysydentowi Andriejowi Sa-charowowi.

Nowy szef CPN

Więcej „zółtej”?

Jerzy Małyska - to nowy dyrektor naczelny Centrali Produktów Naftowych; został nim po wygraniu konkursu na to stanowisko, rozpisanego przez ministra przemysłu. Dyrektor Małyska przez ostatnich 6 lat był szefem dyrekcji okręgowej CPN w Kędzierzynie Koźlu, z którym to miastem był związany od wielu lat pracując m. in. w kombinacie chemicznym „Bla-chownia”. Jest doktorem chemii. (PAP)

Po Sienkiewiczu i Kraszewskim

Czesław Miłosz - akademikiem

(Inf. wł.) Podczas wadnego Zgromadzenia Polskiej Akademii Umiejętności, 3 maja br., wybrano Czesława Miłosza na członka czynnego zagranicznego Akademii. Wczoraj Czesław Miłosz złożył wizytę w siedzibie PAU, przy ul. Sławkowskiej. Rozmawiał z prof. prof. Adamem Bielańskim - wiceprezsem PAU, Józefem Skąpskim - sekretarzem generalnym i Kazimierzem Kowalskim - członkiem Zarządu. Rozmawiano o-

czywiście o sprawach Akademii, jej tradycjach, odradzaniu i obecnej działalności, także międzynarodowej.

Warto przypomnieć, że przez wybór Czesława Miłosza, znakomitego twórcy kultury polskiej, PAU także nawiązuje do tradycji powoływania na swoich członków szczególnie zasłużonych ludzi kultury. Członkami Akademii byli bowiem m. in.: Henryk Sienkiewicz i Józef Ignacy Kraszewski. (mn)

W jutrzejszym, piątkowym

„DZIENNIKU POLSKIM”

TOMASZ DOMALEWSKI: Od naszych zdolności dostosowawczych zależy ile zdołamy zyskać na zjednoczeniu Niemiec, chociaż wstępny rachunek może być chwilowo mało korzystny: „Z czym za O-dre?”

KRZYSZTOFA BIK-JURKOW: Ewa najbardziej boi się ludzkiego gadania. Nie znosiłaby szeptów ani pogardliwych spojrzeń, więc zanim sąsiadki dowiedziały się, że jest w ciąży, wyjechała z domu: „Krzyk”.

BOGDAN WASZTYL: Usłyszały trzask i zobaczyły Andrzeja całego we krwi. Wszystko było zakrwawione - łóżko, ściany, sufit: „Bez żalu”.

ponadto rozmowa LIGI KUBAS z JERZYM FEDOROWICEM: „Artysta w urzędzie” i korespondencja ZDZISŁAWA HOŁOWICKIEGO z Ukrainy: „Nad Dniestrem i Prutem”.

i jak zwykle felietony - recenzje - co piszą inni - kłopoty z językiem - ciekawostki heraldyczne - bogaty serwis z kraju i ze świata.

Serial amerykański trwa...

PARYŻ (AFP). Nagroda Nobla w dziedzinie chemii, której laureatem został w tym roku Amerykanin Elias James Corey, została przyznana po raz pierwszy w 1901 r. Od tego czasu Szwedzka Królewska Akademia Nauk 35. razy wyróżniała tą nagrodą Amerykanów.

Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki przyznano trzem uczonym: Amerykanom Jerome Friedmannowi i Henry'emu W. Kondalowi oraz Kanadyjczykowi Richardowi Taylorowi za pionierskie prace nad rozwojem modeli kwarków w fizyce. (PAP)

Kto pomagał Najmrodzkiemu?

Sprawa przedstawiona w piśmie Zdzisława Najmrodzkiego, które przekazała nam Prokuratura Wojewódzka w Warszawie 31 lipca br., dotyczy przestożności - powiedziała dziennikarce PAP Zofia Wrzosek, prokurator rejonowy Warszawa-Ochota. Była ona już rozpatrzona przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Z. Najmrodzki podaje

nazwiska dwóch funkcjonariuszy MO, którzy mieliby pomóc mu w 1986 r. w ucieczce oraz w popełnieniu innych przestępstw. W najbliższym czasie otrzymam akta sądowe i po zapoznaniu się z nimi będę mogła powiedzieć, czy i jakie kroki zostaną podjęte w celu wyjaśnienia sprawy pomocy funkcjonariuszy. (PAP)

KAŻDY TOWAR DLA KAŻDEGO

Nasza najnowsza propozycja, to najtańsze papierosy

OSKAR

GOLDEN AMERICAN

COOPER

SAGITA

KRAKÓW, UL. WODNA 2

TEL. 55-23-68

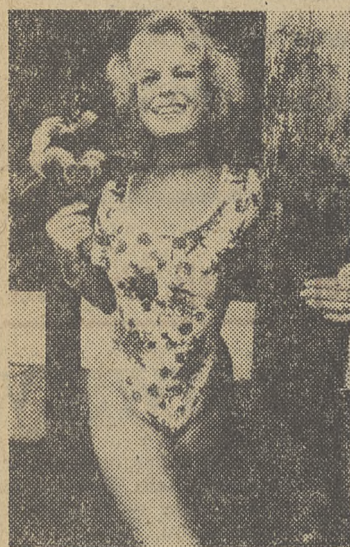
Dziś dyżur telefoniczny „Dziennika”

Podatki: ile i za co?

Dzisiaj, 18 bm. w naszej redakcji, pełnić będą dyżur telefoniczny pracownicy krakowskiej Izby Skarbowej. Dyżur poświęcamy podatkowi związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nasze telefony: 22-75-88 w. 262 i 22-95-92, będą do dyspozycji Czytelników w godz. 10-12.

REDAKTOR DEPEZOWY PODAJE:

Z SERDUSZKIEM...



Bawarski producent damskiej bielizny wyszedł na rynek z nową propozycją...

URATOWAŁA GO... STOPA

Lekarze mieli już przystąpić do usuwania organów dla celów transplantacyjnych...

BYK TEŻ BY SIĘ ŚMIAŁ

Powołana oficjalna komisja zapisała wynik i poświadczyla że jest to z pewnością nowy rekord świata...

Z drugiej ręki

Noblista o Polsce

Informowaliśmy wczoraj o tegorocznej Nagrodzie Nobla przyznanej trzem amerykańskim naukowcom-ekonomistom...

handel przyniesie korzyść. Należy pozbyć się monopolu kontrolowanych przez państwo i otworzyć gospodarkę włączając ją do systemu wolnorynkowego...

Premier Ukrainy rezygnuje a studenci demonstrują

KIJÓW. (REUTER). Premier Ukrainy Witalij Masoła wyraził zgodę na ustąpienie z zajmowanego stanowiska...

Na znak poparcia dla głodujących w Kijowie studentów, domagających się dymisji republikańskich władz i samodzielności Ukrainy...

Złoto w proszku

PEKIN (PAP). Obywatelka polska, Maigorzata Wandys, została aresztowana przez nepalską policję...

Trzy ciosy nożem w taksówkarza

(Inf. wł.) W Zakopanem wieczorem na postój taksówek przysłała para młodych ludzi - dziewczyna i mężczyzna...

Trzema głosami przewagi przyjęty został projekt o przejęciu majątku byłej PZPR, który 17 bm. był przedmiotem obrad...

na krótki czas odzyskał przytomność opisał napastników. Nadkomisarz Jan Musiał z policji w Nowym Targu...

Diżur „Dziennika” Doradca prawny „Dziennika Polskiego” przyjmować dziś będzie w redakcji...

Niespodziewana dymisja

Havel odwołał Vacka

PRAGA (PAP). Prezydent Vaclav Havel odwołał w środę ze stanowiska ministra obrony narodowej gen. armii Miroslava Vacka...

Zemsta

Minister sprawiedliwości Aleksander Bentkowski skierował do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną w sprawie Marii Hulewicz...

Minister sprawiedliwości wnosząc o zmianę wyroków i uniewinnienie oskarżonych stwierdził, iż postawione zarzuty były bezpodstawne...

O majątku b. PZPR w komisjach sejmowych

Decydujące głosy

skarbu państwa. Już to sformułowanie wzbudziło wiele zastrzeżeń licznej grupy posłów. Stąd też projekt ustawy w wersji przyjętej przez komisję obwarowany został kilkoma wnioskami...

Przypominamy Czytelnikom, że porad prawnych telefonicznie ani listownie nie udzielamy.



Nadal ciepło

Polska południowa jest pod wpływem wyżu wschodnioeuropejskiego. Od zachodu zamocny się wpływ zatek; niżowej z frontem atmosferycznym...

Prognoza orientacyjna na następną dobę: przejściowy wzrost

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

(F) CHENEY W MOSKWIE. W Moskwie kontynuowane były rozmowy między ministrem obrony USA Cheneyem i ministrem obrony ZSRR...

OBCHODY DNIA PRACOWNIKA ŁĄCZNOŚCI. W przededniu święta pracowników łączności odbyła się w Warszawie uroczystość z udziałem premiera...

POMOC. W związku z nadchodzącą 200 rocznicą Insurekcji Kociuszkowskiej prezydent Jaruzelski udzielił pomocy finansowej Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika Bartosza Głowackiego...

NAGRODA DZIEKI. STALINOWI. Red. Jacek Snopkiewicz został tegorocznym laureatem Nagrody Fundacji im. Ksawerego i Mieczysława Pruszyńskich...

5 MLN DLA MANDELI. Nelson Mandela, wiceprzewodniczący Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC), zakończył oficjalną wizytę w Delhi...

Konkurs „Digitalu” i „Dziennika Polskiego”

W KAŻDY PIĄTEK na naszych łamach zamieszczać będziemy kupon konkursowy, którego nagrodą będzie komputer osobisty Casio - SF 7500...

Papieska katecheza do Polaków

(Dokończenie ze str. 1) jest na równi stanowić o społeczeństwie, o jego podmiotowej suwerenności. Udowodnił to już na przestrzeni dwudziestego stulecia...

wać nowe, donosie decyzje, Ty, o Matko z Jasnej Góry - czuwaj. Niech w tych decyzjach, wyborach i rozstrzygnięciach wyrazi się owoc trudnego dojrzewania całego społeczeństwa...

Przypominamy

Jeżeli chcesz by TWOJA FIRMA (sklep, punkt usługowy, pracownia, warsztat, wytwórnia, itp.) znalazła się w KSIĄZCE TELEFONICZNO-ADRESOWEJ „BIZNES '91” skontaktuj się z nami: Agencja Dziennikarska AS - ul. Zacięcie 6, tel. 21-88-65...

Notowania walutowe

- Firma Handlowa „Łodziński” KALWARYJSKA 25 (dawniej Pstrowskiego), dolary: 9400-9500, marki: 6100-6200, bony: 9300-9400. SZEWSKA 15, dolary: 9420-9490, marki: 6150-6220, bony: 9320-9420. WISLNA 10, dolary: 9400-9500, marki: 6150-6240, bony: 9300-9420.

CENY ZŁOTA

- SZEWSKA 15. 20 dolarów USA, cena skupu od 3,8 do 3,5 mln zł (w zależności od rodzaju), „czworak”, cena skupu: od 1,46 do 1,51 mln. zł (w zależności od stanu monety), 1 dukat, cena skupu: od 360 do 375 tys. zł. FLORIANSKA 10. Sztabka 100 gramowa, próby 0,999, cena skupu: 11,1 mln. zł, złom próby 0,583, cena skupu: 62 tys. zł, za 1 gram, 10 rubli, cena skupu: 820 tys. zł.

PRB i PP „BUDMAX” zatrudni kierownicę z uprawnieniami do prowadzenia autobusu Złotostępa: Kraków Nowa Huta, os. Szkolne 19A, telefon: 43-09-12. K-5359

SPRZEDAM wyposażenie sklepu. Pl. Szepeński 7, godz. 15-18. g-36699

SPRZEDAM 125 p. 1988. Tel. 66-17-07. g-36772

MINOLTA 8000 AF + lampe Minolta 1800 AF, sprzęt w idealnym stanie - sprzedam. - Oferty 36785 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUKNIE ślubna z włóknem welonem - sprzedam. Tel. 46-29-89. g-36542

DO wynajęcia garaż z pomieszczeniem. Tel. 66-06-35. g-36544

MŁODA, energiczna, zdolność plastyczna, dekoratorska - poszukuje pracy. Tel. 33-47-80. g-36856

SZTUCCY srebrne - komplet 6-osobowy - sprzedam. - Oferty 36649 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM Łódź 1800 S. Os. Złotego Wieku 42/21, po godz. 15. g-36863

WYNAJMĘ na stałe lub kupię mieszkanie w przywątnej kamienicy. - Tel. 11-07-94, po 18. g-36799

BMW 316 - 80 sprzedam. Tel. 56-50-09. d-1493

M-2 - sprzedam - 86-04-34. d-1496

POLONEZ 1500 - 88 sierpień, karoseria 90 - sprzedam. Tel. 78-22-97. d-1503

SPRZEDAM mieszkanie, parter w domu prywatnym, 86 m2 - Lupa, Oświęcim, ul. Pod Krukami 4. g-36521

Ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAM blachę trapezową, płaską i pustaki skawiańskie. - Tel. 76-33-71, po godz. 18. g-36688

POLONEZ, 1986, składany - sprzedam. - 66-46-77. g-36678

ENERGICZNA, do małej gastronomii - przyjmie. - Oferty 36693 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia M-3 w Nowej Hucie. 43-18-32, po 20. g-36663

KLUB producenta zatrudni dobrego organizatora biura handlowego. Złotostępa: Wieliczka, pl. Obr. Pokoju 7, tel. 78-05-94. g-36569

SONY, 25 cali, z gwarancją - sprzedam. Tel. 66-18-46. g-36474

126 P, nowy - sprzedam. 43-36-17. g-36716

SPRZEDAM zamrażarkę Gloczel, telewizor kolorowy. Tel. 48-08-67. g-36710

POSZUKUJE mieszkania z telefonem. Tel. 22-41-79. g-36607

POLONEZ 1,8, 1988 - sprzedam lub zamienię na 126 p. Tel. 43-29-97. g-36490

TURCJA najtańszej stalymi liniami komunikacyjnymi. Krowoderska 11, tel. 22-67-91. g-36456

POMOC dentystyczna przyjmie. - Oferty 36694 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STOLARZA zatrudni pracownia stolarska. Kraków, os. 1000-lecia 42. g-36568

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 11-12-61 lub 34-22-56, wieczorem. g-34313-prz

SPÓŁKA poszukuje głównego księgowego. Tel. 11-22-97. g-35419

NOWO powstający zakład krawiecki zatrudni na korzystnych warunkach szwaczki oraz szefa produkcji. Informacje: tel. 55-46-00, wewn. 271. g-35495

PRZEPROWADZKI - fachowo. - Warczyński - 34-44-03. g-34342

MALOWANIE antykorozyjne: dachy, ogrodzenia ogólnobudowlane, mieszkania, lokale. Tel. 43-52-03. g-34306

POSZUKUJE lokalu w centrum - może być parter lub piętro. 22-69-90. g-36623

26. 09. 1990 Pan Tarek Kiblawi zgubił paszport o nr C 161807. Na uczciwego znalazcę czeka wysoka nagroda. Dzwonić: 37-44-48, 37-45-59. g-36620

SPRZEDAM Poloneza 1980. - Kupię nową Dacie. Tel. 78-34-30, wewn. 111. g-36621

SPRZEDAM działkę budowlaną od 7 do 20 arów w Zabierzowie, Rudzka, Zabierzów, Śląska Boczna 4. g-36627

SPRZEDAM Flata 128 sport. - Tel. 11-31-44, wewn. 252, (8-15). g-36614

SPRZEDAM pustaki „Akerman”, „Max”, blachę falistą ocynkowaną, stęple oraz drut zbrojeniowy 8r. 12. Tel. 37-68-82. g-38523

SEGMENT (Kalwaria) matowy, komplet wypoczynkowy jugosłowiański, kredens dębowy - sprzedam. Tel. 56-53-27, (15-18). g-36534

BIURA (dużego) - poszukuje Oferty 36645 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mieszkania ok. 50 m2 - do wynajęcia. Czynsz płatny z góry. Tel. 47-40-33. g-36711

MIESZKANIA - poszukuje. 48-51-98. g-36635

VIDEOPLOWANIE. - 43-50-50. g-36783

ZATRUDNIĘ stolarzy meblowych. Dudzik, Zagacie 3, gm. Czernichów. g-36540

PRAKTYKA V.L.C. oraz Pentasen SIX 7L - sprzedam. - Os. Szkolne 35/43. g-36752

MAGAZYNU o pow. min. 100 m2 - poszukuje firma handlowa. - Najchętniej okolice ul. Krakowskiej. Tel. 22-82-51, 22-83-08. g-36768

SPRZEDAŻ suchych tyneków, wykonawstwo ścianek działowych i sufitów podwieszanych z suchych tyneków. PASTAN - POL, Kraków, ul. Wielicka 61, tel. 50-07-71, (8-16). g-36489

MERCEDES 307 diesel - sprzedam. Tel. 49-55-69, (19-22). g-36676

PIEKARZA piecowego - zatrudnię. Tel. 48-06-16. g-36134

CZTEROPOKOJOWE i p. zamienie na dwa mniejsze. Tel. 55-50-06 po 20. g-36703

SPRZEDAM Renault 9 GTD, 1994. - Tel. 21-37-34, (18-20). g-36784

SPRZEDAM „blaszak”. Tel. 66-02-38. g-36618

FIRMA poszukuje specjalisty d/w turystyki. Tel. 22-90-25. g-33886

Paweł Smela

Ile władzy dla prezydenta

Decyzja parlamentu o wprowadzeniu w Polsce, po raz pierwszy w jej dziejach, prezydenckich wyborów powszechnych nie pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem uprawnień konstytucyjnych głowy państwa. Tak przynajmniej sprawa wygląda na tle obecnych uregulowań prawnych.

Niemniej jednak ogólnie w świecie przyjęta zasada jest, że kompetencje prezydenta są szersze, gdy na urząd ten powołuje się w drodze wyborów powszechnych. Mandat głowy państwa jest wówczas silniejszy, niż gdyby prezydent był wybierany

cyfropolitej Polskiej, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium oraz przestrzegania międzynarodowych sojuszy politycznych i wojskowych. Co do tej ostatniej kwestii, zauważyć się godzi, że w momencie podpisywania umowy Okrągłego Stołu rola prezydenta w gwarantowaniu lojalności Polski wobec Układu Warszawskiego i RWPG wyglądała inaczej niż obecnie, gdy oba te sojusze ulegają rozkładowi i prawdopodobnie zostaną rozwiązane.

Prezydent wykonuje swoje uprawnienia i obowiązki na podstawie oraz w ramach Konstytu-

wiceli państw obcych; jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP; przewodniczy Komitetowi Obrony Kraju; ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe. Ratyfikacja umów pociągających za sobą znaczne obciążenie finansowe państwa lub konieczność zmian w ustawodawstwie, wymaga uprzedniej zgody Sejmu; może wprowadzić stan wojenny, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub zewnętrzne zagrożenie państwa. Z tych powodów może ogłosić mobilizację; gdy Sejm nie obraduje, decyduje o stanie wojny.

Jako jeden z głównych organów władzy wykonawczej, prezydent występuje z wnioskiem do Sejmu o powołanie i odwołanie prezesa RM oraz prezesa NBP. Może w sprawach szczególnej wagi zwoływać posiedzenia Rady Ministrów i przewodniczyć na nich. Obowiązkiem dbania o zachowanie porządku konstytucyjnego, w państwie pozwala mu na czas oznaczony, nie dłuższy niż trzy miesiące, wprowadzić stan wyjątkowy. Przedłużenie stanu wyjątkowego jednak możliwe jest tylko na dalsze trzy miesiące i tylko za zgodą Sejmu i Senatu.

Wobec organów narodowego przedstawicielstwa — Sejmu i Senatu prezydent może zastosować ważny środek dyscyplinujący — rozwiązanie przed upływem kadencji. W odróżnieniu od wielu innych krajów, gdzie rozwiązanie parlamentu nie jest uzależnione od spełnienia jakichś szczególnych warunków prawnych, prezydent RP jest ograniczony w realizacji tego uprawnienia. Rozwiązanie Sejmu (i w konsekwencji Senatu) może nastąpić jedynie wówczas, gdy Sejm przez trzy miesiące nie powołuje rządu, nie uchwała budżetu państwa, bądź uchwali ustawę lub podejmie uchwałę uniemożliwiającą prezydentowi wykonanie jego konstytucyjnych uprawnień dotyczących suwerenności i bezpieczeństwa państwa.

Jak większość głów państw, prezydent RP dysponuje również tradycyjnymi uprawnieniami związanymi z tym urzędem, a mianowicie: stosuje prawo łaski, nadaje tytuły (np. profesorskie), odznaczenia i ordery, powołuje na niektóre stanowiska państwowe (np. sędziów). Jako swych pomocników prezydent może mianować sekretarzy stanu. Obsługę prezydenta zapewnia Kancelaria.

W okresie od kwietnia ub. r., kiedy instytucja prezydenta została przywrócona w Polsce do życia, uprawnienia głowy państwa uległy pewnym ograniczeniom. Prezydent nie jest już czynnikiem zwierzchnim wobec organów samorządu terytorialnego, nie podlega mu już prokuratora. Kadencja prezydenta uległa skróceniu z 6 do 5 lat.

Na obraz prezydentury składają się nie tylko uprawnienia konstytucyjne i ustawowe. Ważną rolę odgrywa styl, w jakim jest ona sprawowana. Styl sprawowania urzędu może mu nadać inny wymiar niż ten, jaki wynika bezpośrednio z przepisów. Może być to wymiar zarówno większy — gdy osobowość i sposób działania prezydenta wykracza ponad formalne uprawnienia, jak też mniejszy, jeśli prezydent zachowuje się w taki sposób, aby przede wszystkim nie utrudniać działania innym organom państwa.

Piotrowski był tylko narzędziem?

Rozmowa z dr. PETEREM RAINĄ, autorem książki pt. „Książka Jerzy Popiełuszko, męczennik za wiarę i ojczyznę”

Nakładem Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego w Olsztynie ukazała się niedawno dwutomowa praca dr. Petera Rainy pt. „Książka Jerzy Popiełuszko, męczennik za wiarę i ojczyznę”. Jest to przedruk za pozwoleniem Londyńskiej Oficyny Poetów i Malarzy.

Książka Petera Rainy stała się bestsellerem. Odwiedziłem autora w jego mieszkaniu na Zehlendorferstrasse w Berlinie, aby dowiedzieć się z pierwszej ręki szczegółów dotyczących narodzin książki o Popiełuszce.

— Na jakich materiałach oparł pan swoją pracę i co było powodem zainteresowania się zachodniobermberskiego naukowca tragedią polskiego księdza?

— Śmierć ks. Jerzego Popiełuszki odbiła się głośnym echem w wielu krajach i dziś nadal szczególny jej zbrodni interesują nie tylko Polaków. Sporo jest w dalszym ciągu niewiadomych i przypuszczeń, istnieje jednak i duża już dokumentacja. Znajduje się ona głównie w rękach Kościoła katolickiego i organów wymiaru sprawiedliwości. Kościół udostępnił mi te materiały. Korzystałem ponadto z wielu opracowań jeszcze do niedawna niepublikowanych, odbyłem dziesiątki rozmów z ludźmi, którzy w Polsce z własnej inicjatywy lub na zlecenie ówczesnej opozycji usiłowali rozwiąć tajemnicę morderstwa księdza Jerzego i innych kapłanów. Spotkałem się też z panem redaktorem

Fredro-Bonieckim, który miał możliwość odbyć rozmowę z mordercą — Grzegorzem Piotrowskim.

W swojej książce chciałem jednocześnie pokazać mechanizmy działania służby bezpieczeństwa w komunistycznym państwie, działalności w zasadzie przez nikogo nie kontrolowanej, a więc rodzącej przekonanie, że można „dla dobra służby” robić bezkarnie wszystko, nawet mordować. Książka pokazuje również, że i sądy, które powinny z natury swego istnienia być niezawisłe, musiały się liczyć z potęgą wielu wpływowych funkcjonariuszy policji politycznej.

— Powiedział pan „wielu wpływowych”. Czy mógłby pan to bardziej uściślić...

— Jest to dziś niemożliwe. Domniemywać jednak należy, że w resorcie spraw wewnętrznych działała grupa funkcjonariuszy, która dla ratowania starego systemu i zarazem swoich stołków, postanowiła uniemożliwić generałowi Wojciechowi Jaruzelskiemu i Czesławowi Kiszczałowi pertraktacje z Kościołem katolickim i opozycją — po prostu chciała zapobiec porozumieniu w Polsce.

— Czy później morderca — Grzegorz Piotrowski — należał do tej grupy?

— Według moich dotychczasowych ustaleń Piotrowski był człowiekiem niezwykle ambitnym, pragnącym szybko osiągnąć postawione sobie cele i awanse. Natomiast wielomiesięczna prowadzona przez Pio-

trowskiego inwigilacja Popiełuszki nie dawała podstaw do osadzenia kapłana na dłuższy okres w więzieniu. W pewnej chwili Piotrowski poczuł ogromną nienawiść do kapłana, która przerodziła się w pragnienie unicestwienia go i ten stan ducha Piotrowskiego został właśnie wykorzystany...

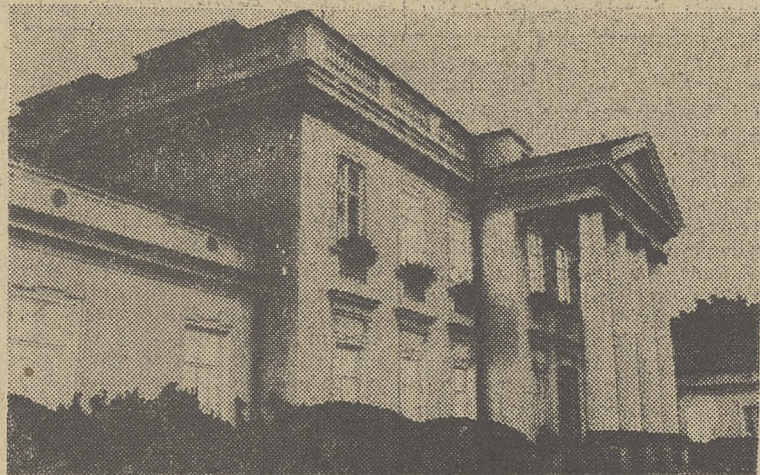
— „Czyli można by rzec, że Piotrowski był jedynie narzędziem zbrodni?”

— Tak...

— Czy zamierza pan napisać niedługo trzeci tom swej pracy. Przecież znowu wiele się dzieje wokół morderstwa Popiełuszki, aresztowano wysokich funkcjonariuszy MSW, których powszechnie posądza się o współudział w zabójstwie?

— Nie, nie czynię żadnych przygotowań do kontynuowania pracy nad dalszym tomem książki „Książka Jerzy Popiełuszko, męczennik za wiarę i ojczyznę”. Nie dysponuję bowiem nowymi dokumentami, a przecież jako historyk nie mogę fantazjować. Byłbym jednak bardzo rad, gdyby dotychczasowe dwa tomy mojej pracy zdopinguwały innych, w tym dziennikarzy, do poszukiwania całej prawdy o tragedii księdza Popiełuszki. Dzięki temu może dowiedzieliśmy się o wielu innych sensacyjnych lub tragicznych wydarzeniach, które miały miejsce tuż przed upadkiem tzw. realnego socjalizmu w Polsce.

Rozmawiał: MAREK REGEL



przez węższy krąg elektorów — np. przez wspólne zgromadzenie posłów i senatorów. Ponadto jest to mandat niezależny od woli parlamentu; co najmniej jemu równy, jeśli nie silniejszy. Dlatego też w USA, Francji i innych krajach, gdzie prezydenta wybiera naród — zajmuje on bardzo mocną pozycję w strukturze i jest całkowicie samodzielnym czynnikiem gry politycznej.

Zabiegi o wybór prezydenta w głosowaniu powszechnym trwały kilka miesięcy. Początkowo nie znajdowały one poparcia u znaczącej części obecnego obozu rządzącego. Przypomnijmy, że za wyborami dokonanymi przez Zgromadzenie Narodowe, o ile tylko mogłyby się szybko odbyć, opowiadało się Szerokie Centrum. Za wyborami powszechnymi optowały inne ugrupowania, a zwłaszcza Stronnictwo Demokratyczne, które z taką propozycją wystąpiło już w okresie obrad Okrągłego Stołu. Wówczas idea ta, z wielu względów, nie mogła być zrealizowana.

Wybierając prezydenta w listopadzie (i ewentualnie grudnia — druga tura) wyposażyliśmy go przejściowo w te same uprawnienia, które służą powołaniu przez Zgromadzenie Narodowe (lipiec ub. r.) prezydentowi dotychczasowemu. Dopiero uchwalenie nowej Konstytucji RP rozstrzygnie ostatecznie czy kompetencje głowy państwa ulegną zmianie i czy zmiana ta zgodna będzie z przedstawioną wyżej tendencją.

Jakimi zatem uprawnieniami, wynikającymi z obecnie obowiązującej Konstytucji, dysponuje prezydent RP?

Konstytucja określa prezydenta mianem najwyższego przedstawiciela Państwa Polskiego w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Z tego tytułu prezydent czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji Rze-

cji i ustaw. Oznacza to, że za ich naruszenie, a także za popełnienie przestępstwa popospolitego może być pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Postawienie prezydenta w stan oskarżenia należy do Zgromadzenia Narodowego.

Prezydentowi służą liczne i ważne uprawnienia. W dziedzinie prawotwórczości: podpisuje ustawy, może wystąpić z inicjatywą ustawodawczą, na podstawie ustaw i w celu ich wykonania może wydawać rozporządzenia i zarządzenia, może wnieść veto zawieszające w stosunku do ustaw, może przekazać ustawy, przed ich podpisaniem, do rozpatrzenia Trybunałowi Konstytucyjnemu. Prezydent nie może natomiast w sposób przesądający sprzeciwić się uchwalonej przez parlament ustawie. Nie dysponuje więc wotum absolutnym. Nie może także wydawać dekretów z mocą ustawy, tak jak to czyniła niegdyś Rada Państwa. Uczestniczy on zatem w procesie prawotwórczości, ale nie jest w nim czynnikiem przesądającym.

Konstytucja przewiduje, że akty prawne prezydenta o istotnym znaczeniu wymagają kontrasygnaty (współpodpisu) prezesa Rady Ministrów. Mimo to dotychczas ustawa o kontrasygnacie nie została wydana. Konstrukcja ta zresztą od początku budziła zastrzeżenia prawników i, jeśli ma być (a powinna być) w przyszłej konstytucji utrzymana, wymagać będzie istotnej modyfikacji. Istnienie kontrasygnaty, dodajmy, ogranicza swobodę działania prezydenta, ale zarazem przenosi odpowiedzialność za nie na szefa rządu.

W dziedzinie polityki zagranicznej i obronnej prezydent: — mianuje i odwołuje pełnomocnych przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej w innych państwach; przyjmuje listy uwierzytelniające i odwołujące akredytowanych przy nim przedsta-

Adam Walaciński

Radość muzyki

W ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się, że zalecenie lekarzy zmusza Leonarda Bernsteina do rozstania się z estradą koncertową. Mając jeszcze żywo w pamięci jego udział w uroczystej gali koncertowej w Teatrze Wielkim w Warszawie w 50. rocznicę wybuchu II Wojny Światowej i manifestacyjny koncert pod murem berlińskim w grudniu ubiegłego roku, nie przypuszczaliśmy, że kilka dni później światowe agencje informacyjne obiegnie zwięzły komunikat, wpisujący ostatnią już datę do życiorysu słynnego artysty: w nocy z niedzieli na poniedziałek Leonard Bernstein zmarł w swym mieszkaniu na Manhattanie wskutek niewydolności układu krążenia, w wieku 72 lat.

Był to prawdziwy wulkan muzyki i nie, co muzyczne, nie było mu obce: jeden z najwybitniejszych dyrygentów o renomie światowej, pianista, kompozytor — autor m.in. trzech dramatycznych symfonii programowych („Jeremiasz”, „Wiek trwogi” i „Kaddish”) ale także utworów lżejszego gatunku, przede wszystkim musicali, z których największą popularność zyskała „West Side Story”, przenosząca Szekspirowski wątek Romea i Julii w środowisko nowojorskich gangów młodzieżowych, pedagog, znakomity popularyzator muzyki, który wprowadził całe

pokolenie młodych Amerykanów do sal koncertowych (w słynnych audycjach „Omnibus” wykazał talenty prawdziwego showmana i telewizyjnego), wreszcie autor kilku książek, z których „The Joy of Music” — radość muzyki, oparta na wspomnianych audycjach; poza kilkoma wydaniami w USA i w Anglii, tłumaczona była na niemiecki, szwedzki, hiszpański, portugalski, hebrajski, czeski, japoński i chiński!

Kiedy w roku 1959 Leonard Bernstein występował z Filharmonią Nowojorską w Warszawie (nb. w podwójnej roli dyrygenta i pianisty, co bardzo lubił), Jerzy Waldorff mocno w

swych recenzjach pogrymasił. Zarzucał Bernsteina nadmierną chęć podobania się publiczności, niestyliowość w Koncercie fortepianowym Mozarta i jeszcze kilka innych grzechów, ale potem samokrytycznie stwierdził, że oceniał go wówczas z niewłaściwej perspektywy, gdyż nie dostrzegł specyficznej „amerykańskości” tego fenomenu artystycznego, jakim był Bernstein.

Lenny — jak go poufale nazywano — był wprawdzie synem żydowskich emigrantów z Ukrainy, ale urodził się w Stanach Zjednoczonych i tam też wykształcił się. Do jego czasów

(Dokończenie na str. 5)



W 1982 roku laureat Nagrody Nobla dr Norman E. Borlaug przeprowadził wraz z grupą specjalistów szczegółowe badania polskiego rolnictwa. Działal on wówczas na zlecenie Fundacji Rockefellera i Fundacji Forda oraz osób prywatnych widzących możliwość wsparcia naszej gospodarki żywnościowej. Powstały wówczas raport dr. Borlauga wskazał wyraźnie na dominującą rolę sektora chłopskiego podkreślając, iż warunkiem wykorzystania istniejącego potencjału rolnictwa jest zwiększenie dostaw niezbędnych środków produkcji dla gospodarstw prywatnych. W rezultacie misji dr. Borlauga utworzona została Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA) by przez działalność gospodarczą oraz filantropijną pozyskać pieniądze, technologie oraz know-how.

Jest to instytucja poważna, o czym stanowi chociażby skład Rady Zarządzającej FDPA na której czele stoi właśnie dr Norman Borlaug. Współprzewodniczącymi są Szczerban A. Pieniążek, uznany w świecie naukowiec w dziedzinie sadownictwa oraz Josef Ertl, były minister rolnictwa RFN. Członkami Rady są wybitni działacze gospodarczy i społeczni, finansiści naukowej i rolnicy z Polski, Europy Zachodniej i USA.

Tu w Polsce wiemy jakie wady i zalety ma nasze rolnictwo. Inaczej jednak wygląda taki obiektywny ogląd z zewnątrz. Przede wszystkim FDPA zwróciła uwagę na niestwierdzenie przez ponad 40 lat rynku z prawdziwego zdarzenia i ręczne sterowanie gospodarką, a więc także i rozdziału środków produkcji. Docierają one nie do najbardziej efektywnych gospodarstw, ale do tych, którym państwo z różnych powodów chciało udzielić pomocy lub je popierać. Przebudowa polskiej ekonomiki pozwoliła na rozwinięcie działalności FDPA.

Próbki swych możliwości pokazali pracownicy Fundacji w tym roku. Oto w grudniu 1989 r. polski rząd zwrócił się do FDPA z prośbą o pomoc w rozprowadzaniu środków ochrony roślin otrzymanych z EWG. Do tej pory importerami były wielkie centra handlu zagranicznego, spółdzielczość „Samopomoc Chłopska”

Klucze do spiżarni

Co robi Fundacja?

i ogrodnictwa, do której magazynów zachodni odbiorcy przysyłali wiele ton dostaw. Fundacja uruchomiła sieć 20 dystrybutorów dostarczając chemikalia wartości 73 mln dolarów. Transporty szły wprost do odbiorców i była to, nawet w ocenie przedstawicieli zachodnich fabryk, sztuka nie lada.

Zasadniczą częścią działalności FDPA jest stworzenie systemu zaopatrzenia gospodarstw chłopskich w środki produkcji. Już w pierwszym roku działalności sprzedano 5 tysiącom gospodarstw 7 tys. ton importowanych pasz. Fundacja wspierała finansowo organizację sprzedaży specjalistycznych przyczep dla potrzeb transportu rolniczego w osmiu województwach, a tworzona właśnie sieć magazynów dostarcza będzie rolnikom środki ochrony roślin oraz związane z tym usługi, środki weterynaryjne, materiał siewny oraz maszyny i urządzenia rolnicze.

W ramach joint-venture budowana jest mieszalnia pasz. W programie pod nazwą Polhendrix-Olecko uczestniczą obok Fundacji, spółka rolników indywidualnych z Suwałk, PGR w Olecku oraz Hendrix Voeders, znana na rynku światowym, firma produkująca pasze. Nowo powstała wytwórnia będzie produkować i sprzedawać na rynku polskim pasze pełnoporcjowe i koncentraty białkowe. Równie ważne jest i to, że po raz pierwszy polscy rolnicy mają możliwość inwestowania pieniędzy i podejmowania działalności w warunkach gospodarki rynkowej.

Jednym z najnowszych kierunków działania FDPA jest program mleczarski. Fundacja weszła tym samym w bodaj najbardziej zaniedbaną dziedzinę rolnictwa o potencjalnie największych możli-

wościach rozwoju. Wystarczy tylko powiedzieć o znikomej, w porównaniu z innymi krajami, wydajności mlecznej krów, o potrzebie genetycznego doskonalenia bydła, o słabym poziomie gospodarki paszowej, mizernej mechanizacji itd. FDPA podeszła do zagadnienia w sposób profesjonalny, zyskując do współpracy największą amerykańską spółdzielnię mleczarską Land O'Lakes i francuskie przedsiębiorstwo specjalizujące się w handlu artykułami mleczarskimi Francecapa. Firma amerykańska przeprowadziła w maju szczegółową analizę działalności produkcyjnej i handlowej kilkunastu zakładów mleczarskich w Polsce i na tej podstawie zaproponowała im strategię ich restrukturyzacji. Fundacja z kolei wykorzystuje wyniki tych raportów do zbadania możliwości inwestycji w sektorze mleczarskim w niedalekiej przyszłości.

Program mleczarski obejmuje również działalność eksportową (mleko w proszku, kazeina) wartości 2 mln dolarów w br., import uzupełniającej dla mleczarzy i producentów mleka. Dzięki szerokim kontaktom zagranicznym nie wykluczone są zagraniczne inwestycje w przetwórstwo mleka w Polsce. Zwraca również uwagę wielkie znaczenie jakie Fundacja przywiązuje do działalności szkoleniowej. W ramach programu mleczarskiego są to kursy dla hodowców bydła oraz instruktorów mleczarni (przy współudziale Land O'Lakes), roczne staże dla młodych rolników w USA, miesięczne staże w mleczarniach francuskich dla techników przetwórstwa mleka (współudział Francecapa), 4-tygodniowe staże w RFN dla specjalistów w zakresie przetwórstwa mleka oraz marketingu produktów mleczarskich.

Jeżeli dodamy do tego jeszcze iż FDPA rozwija samodzielnie eksport owoców rolnych docierając przy tej okazji do poszczególnych producentów integrując działania emigracyjne do poprawy jakości owoców rolnych oraz znalezienia rynków zbytu, to na pytanie co robi Fundacja, można bez przesady odpowiedzieć, że bardzo wiele będąc niezwykle pożyteczną instytucją na polskim rynku żywnościowym.

WOJCIECH TACZANOWSKI

KTO ZA

KTO PRZECIWI

Bez dachu.. nad warsztatem

Do końca września w samym tylko Krakowie zlikwidowano około 300 zakładów rzemieślniczych. Powód: wypowiedzenie najmu przez właścicieli lub też podyktowanie tak absurdalnych stawek czynszu, że nie wytrzyma ich kieszeń żadnego prawdziwego rzemieślnika. W wykazie firm, które zakończyły swój żywot są takie, które funkcjonowały w mieście przez kilkadziesiąt lat i bez których rdzennym krakowianom wręcz trudno wyobrazić sobie miasto. Zniknęły i znikają nadal zakłady złotnicze, introligatorskie, szewskie, krawieckie, mechaniczne, pralnie, cukiernie...

A przecież to tylko wycinek — taki sam los spotkał setki prywatnych, państwowych, spółdzielczych sklepów, kawiarenek, barów mlecznych. O skali zjawiska można się zorientować idąc ulicami miasta, którego sieć handlowo-usługowa zmienia się nie do poznania. Proces ten trwa zresztą nadal, o czym świadczą puste lub w pośpiechu remontowane lokale, w których najczęściej „zalegną się” nowe butiki, kantory czy firmowe sklepy zachodnich przedsiębiorstw.

To wszystko widoczne dla każdego fakty. Czy jednak oprócz narzekania na ten nieoczekiwany handlowo-usługowy przewrót podejmują się jakieś działania, które miałyby zniwelować jego skutki?

Jeszcze w sierpniu w Krakowie zawiązał się Komitet Obrony Rzemieślników zrzeszający dziś większość tego środowiska. KORZ, wspólnie z Izłą Rzemieślniczą próbuje przeciwstawić się pogromowi rzemiosła, opracowuje własne propozycje rozwiązania problemu. Popiera ich w tych działaniach Stronnictwo Demokratyczne. Co zrobiono?

Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie dr Jan Pamula mówi: „Wysłałmy odpowiednie pisma do władz centralnych: marszałka Sejmu, Senatu, posłów-rzemieś-

ników. Związku Rzemiosła Polskiego, premiera, wicepremierów, rzecznika praw obywatelskich — z uwagami na temat ustalonego prawa. Nie kwestionując prawa własności uważamy bowiem, że określenie terminu wypowiedzenia najmu na trzy miesiące jest dla zakładów rzemieślniczych terminem przynajmniej o rok za krótkim. Rzemiosło (zresztą nie tylko ono) powinno mieć możliwość egzystencji w okresie przejściowym, w którym byłaby szansa na w miarę bezbolesne zlikwidowanie zakładu, wykupienie innego lokalu lub wybudowanie własnego. Przecież firmy to nie tylko ich właściciele, pracownicy, ale i uczniowie. To często umowy podpisane niejednokrotnie z kontrahentami zagranicznymi. To w końcu, a właściwie przede wszystkim klienci, którzy już teraz bezskutecznie krążą po mieście w poszukiwaniu szewca, który zrzepuje buty albo tapicera.

Preferencje finansowe w postaci 20-30-procentowego upustu przy otwartych i jawnych przetargach powinni mieć rzemieślnicy działający dotychczas w tych lokalach lub też ci, którzy utracili pomieszczenia w budynkach prywatnych. Zdejmy sobie doskonale sprawę, że gospodarze miasta nie mogą na drodze żadnych nakazów czy zakazów wpły-

nać na właścicieli prywatnych budynków, aby ci w sposób zgodny z oczekiwaniami społecznymi dysponowali swoimi lokalami. Można jednak stworzyć mechanizmy ekonomiczne, które skłonią ich do tego. Gdyby więc właściciele nieruchomości, którzy decydują się pozostawić zakład rzemieślniczy mieli z tego tytułu obniżony podatek lokalowy i podatek od nieruchomości, częściowo umorzony kredyt zaciągnięty na remont, na pewno byłoby skłonni bardziej niż w tej chwili kierować się nie tylko możliwością natychmiastowego nabicia kasy. Te wszystkie manewry ekonomiczne leżą w możliwościach samorządu terytorialnego.

Są więc konkretne propozycje, oparte na racjonalnych przesłankach. Są też wzory zachodnie, na które tak chętnie się powołujemy. W Münster, z którego Izba Rzemieślnicza krakowska śródmiejsko współpracuje na co dzień, zarząd miejski ustala po prostu górną granicę czynszu, jaki może podyktować właściciel nieruchomości, w której znajduje się lokal handlowy czy rzemieślniczy, preferowany przez miasto. Interwencjonizm idzie więc tu w parze z poszanowaniem własności prywatnej.

Listy, programy, protesty... Jakie są ich skutki? Do tej pory udało się wprawdzie osiągnąć niewiele, ale jest też nieco optymizmu w tej sprawie. Po pierwsze udało się wstrzymać eksmisję firm zabytkowych kamienie tam, gdzie utrzymamy byłaby wykonywane wystrój wnętrza. Tak okazało kilka zakładów w centrum miasta. W obiektach PGM wstrzymano też pobór nowych

czynszów. Niektórzy właściciele zaczęli też rozmawiać z rzemieślnikami, co należy odnotować jako spory sukces, bowiem do tej pory ograniczali się do wręczania wypowiedzeń najmu bądź też nowych umów zakładających np., że właścicielek zakładów fryzjerskiego ma płacić 200 tys. zł czynszu za metr kwadratowy a jednorazowo musi usatysfakcjonować „kamienicznika” odepniętym w wysokości 3 tys. dolarów...

Ostatnio, podczas spotkania w krakowskim Stronnictwie Demokratycznym wiceprzewodnicząca Komitetu Obrony Rzemieślników Krystyna Foltyn uzyskała też od przewodniczącej Klubu Poselskiego SD Anny Dynowskiej obietnicę interpelacji w Sejmie. Pani posłanka wyliczyła bez trudu, ile będzie płaciła za fryzurę, jeśli jej interpelacja okaże się nieskuteczna...

A poważnie rzecz biorąc: dlaczego w sytuacji, gdy stawia się na przedsiębiorczość, tworzy specjalne fundusze, by ułatwić marnym dotąd gałęziom gospodarki stanięcie na nogi „kładzie się” to, co o własnych siłach funkcjonowało z korzyścią dla wszystkich? Przez ostatnie lata wszystkie urzędnicy sobie już kpinę z „zielonego światła” dla usług i rzemiosła. Mówiono, że światło raz gaśnie, raz się zapala. Teraz zaś wygląda na to, że w tym ośmieszonym sygnalizatorze ktoś po prostu stłukił żarówkę... Gdy ktoś wreszcie wkręci nową, może się okazać, że świeci ona już na zupełnie pustkowiu...

BARBARA ROTTER

Wielki ruch zaczął się we wszystkich polskich miastach. Lokale tracą starych właścicieli, znajdują nowych, albo odwrotnie: starzy wracają na swoje. Nowe witryny, wspaniałe wystawy. Każde miasto i miasteczko ma swoją specyfikę, ale na ostateczny obraz będzie musiało jeszcze popracować. Bo to rynek — a więc potrzeby mieszkańców, turystów, klientów miejscowych przedsiębiorstw — zdecydują o tym, jakie sklepy ostatecznie zostaną. Niepotrzebne po prostu spłajnią. Powiedzą, butiki w Krakowie, tak chętnie i z przekonaniem wymieniane przez przeciwników zmian. Jeśli są, egzystują, a co więcej — powstają coraz to nowe, znaczący to jedynie, że znajdują zbyt na swoje towary. A jako jest klient, póki przychodzi, kupuje i płaci, póty sklep będzie istniał. Gdy nie będzie klienta, butik zbankrutuje, a jego szef „pójdzie z torbami”, chyba że zdąży się w porę przekwalifikować i założy pasmanterie, warzywniak czy spożywczycę, czyli wejść w lukę, jaka będzie na rynku.

To prawda — dziś jesteśmy w okresie powszechnie nazywanym przejściowym. Jak pająk przejściowe, które na zimę jest za lekkie, a na lato za ciężkie, tak i my obecnie: już nie jesteśmy w komunie, ale do kapitalizmu jeszcze trochę. Są dni, że jest nam za ciepło, ale są i takie, że czujemy chłód.

Nad skansenem rzemiosła

Przy okazji bowiem różnych zmian najważniejszą jest — jak się zdaje — stosunek do własności. Majątek, który kiedyś zabrano bezprawnie wielu ludziom, dziś do nich wraca. Zjawisko reprivatyzacji zatacza coraz szersze kręgi. Ale właściciele, wracający do — jakże często — zdeprawowanych kamienic chcą dokonać w nich zmian jak najszybsze, by zacząć zarabiać. Zdarza się, że wyleją dziecko z kąpielą. Właściciel wypowiada nam dotychczasowym lokatorem, lub tak zawiąza czynsz, że nie sa w stanie płacić. Dotyczy to zwłaszcza podnajemców małych zakładów rzemieślniczych. Tego właśnie problemu dotyczy lament poszczególnych rzemieślników „Patrzcie — mówią — zabierają nam lokale. Gdzie będziecie naprawiać buty, tapczan czy zegarki?”

Tymczasem prawda jest brutalna: wkrótce już nie będą potrzebni, w każdym razie w takiej liczbie, jak dotąd, szewcy, krawcy, tapiczerzy, zegarmistrzowie itd. Tak samo, jak przestali funkcjo-

nować niegdyś zupełnie niezbędni chodzący po podwórkach „rondarze”, konduktorzy tramwajów, doróżkarze itd. Ostaną się nieliczni, tylko ci, którzy będą na rynku niezbędni. Już dziś tapczany, kupowane w sklepach, rzadko tylko potrzebują pomocy tapicera. Buty schodzą z taśmy, robi się je bez kopyta, masowo, z przeznaczaniem na sezon. Krawiec przy seryjnej produkcji galanterii potrzebny będzie wyłącznie do specjalnych zamówień, na miarę, dla uszycia ubioru specjalnie ekskluzywnego — za co pobierze słońce opłatę, tak jak dzieje się na świecie. A zegarmistrz? Już dziś na pewno ponad połowa społeczeństwa polskiego nosi zegarki elektroniczne...

— Nie chcę jednak powiedzieć, że Nowe, które idzie, powinno w czambuł tepić wszystko, co stare. Są takie zawody, które — jakkolwiek mało dochodowe — zawsze będą poszukiwane. Pomoc jednak powinna być ograniczona do konkretnych przypadków.

To prawda: dla wielu rzemieślników ten „okres przejściowy”

będzie dramatyczny. Gdy okaże się, że trzeba zamykać interes, bo na siebie nie zarobił. Ale musimy sobie uświadomić, że bezrobocie — w miarę rzeczywistego urynkowania gospodarki — będzie zjawiskiem coraz bardziej powszechnym. Dotknie wielu ludzi: urzędników, nauczycieli, tzw. intelgentów, pracujących dotąd przy biurkach. Nie tylko rzemieślników.

No i jeszcze jedno. Zawzięcie czynszów dotyczy w głównej mierze Śródmieścia, a konkretnie ciągów handlowych. Kto jednak powiedział, że szewc musi być przy Floriańskiej, naprawa zapalniczek przy Dietla, usługi RTV w Ryńku, a pralnia na Sebastiana? Nawet w tymże Śródmieściu jest wiele małych uliczek i przecznicy, mniej atrakcyjnych handlowo, są piętra budynków, gdzie czynsz z pewnością będzie niższy.

Nie dajmy się. Ale przede wszystkim nie dajmy się zwariować. Nie ulegajmy łatwym stereotypom myślowym. Bez wapienia dla trudne czasy, które wielu wyeliminują z gry rynkowej. Wejdą nowi ludzie, nowe profesje. Proces ten dotyczy jednak będzie wszystkich zawodów. Nie ma powodu, byśmy specjalnie płakali nad rzemiosłem.

ELŻBIETA BOREK

L I S T Y

W tej rubryce przedstawiamy opinie naszych Czytelników, które nie muszą być zbieżne z poglądami Redakcji.

W SPRAWIE WYBORU PREZYDENTA

NIEPODLEGŁOŚCIOWY SOJUSZ MAŁOPOLSKI pozostaje wierny Konstytucji Kwietniowej z 1935 r., a zwłaszcza jej art. 107 dotyczącym sposobu wyboru prezydenta, stwierdza że przewidziane powszechne wybory prezydenckie i wybrany w ich wyniku następca gen. Jaruzelskiego, nie zmieniają statusu formalno-prawnego Prezydenta RP — Ryszarda Kaczorowskiego, choć urzędującego na uchodźstwie, pozostającego legalną głową Państwa Polskiego.

Przewidywany w Konstytucji sposób przekazania władzy, to: 1. powrót Prezydenta do Kraju;

2. zorganizowanie w przeciągu trzech miesięcy wolnych wyborów;

3. przekazanie władzy nowo wybranemu Prezydentowi-Elektowi. Pozostaje kwestią otwartą czy Prezydent RP wybrany zostanie przez Zgromadzenie Elektorów, czy w wyborach powazecznych.

Cieszy nas, że powyższe stanowisko stale przez nas reprezentowane, zyskuje poparcie coraz liczniejszych ugrupowań politycznych.

Komisja Koordynacyjna Niepodległościowego Sojuszu Małopolski

DWA SPOJRZENIA

Od ubiegłorocznych wyborów, a zwłaszcza od sformowania rządu przez Tadeusza Mazowieckiego spora część ludzi ma problem podczas śpiewanego przy okazji rocznic i wielkich wydarzeń religijnych i patriotycznych hymnu „Boże, coś Polskę”. Kiedy dochodzi do ostatnich słów refrenu, jedni śpiewają po staremu „Ojczyznę wolną raz nam wrócić Panie”, drudzy zaś „Ojczyznę wolną podłogosław Panie”. I nie jest to bynajmniej błaża sprawa.

Jeżeli bowiem chcemy poważnie i bez odrędek zastanowić się nad zagadnieniem niepodległości Polski, to musimy wziąć pod uwagę zarówno sferę, zwaną umownie imponderabiliami (ulubione pojęcie Piłsudskiego), jak i twardą rzeczywistość polityczną. Nie można lekceważyć najwyższych wartości w imię realizmu, praktyki działania i zdrowego rozsądku, ale nie można też pomijać faktów i udawać, że się ich nie dostrzega, pozostając tylko w sferze teoretycznych, duchownych i oderwanych od codzienności rozważań na wzniosłe tematy. Tymczasem bardzo często spotykamy się z preferowaniem „jednostrojnego spojrzenia, nie biorącego pod uwagę racji drugiej strony i wręcz arogancko traktującego wszelką odmienność w ocenie sytuacji. Zawzięci i bezkompromisowi „niepodległościowcy” mają tendencję do jawnego lekceważenia oraz nawet słownego obrażania aktualnych władz RP w Warszawie, zarzucania im nielegalnego charakteru, kolaboracji z byłą komunią (od czasu „okrąglego stołu”), a nawet jeszcze wcześniej. Z kolei oni obarczani są przez „realistów” winą za sianie politycznych fantazmatów, dezorientowanie ludzi, choć w uwarunkowaniach jako jedyni legalni spadkobiercy II Rzeczypospolitej i potencjalni następcy „polskiego Londynu”.

Nie powinno się dyskutować w taki sposób, ani na takim poziomie. Istota sporu nie leży przecież w pretendowaniu kogokolwiek do objęcia władzy w Polsce na mocy Konstytucji Kwietniowej, choćby nawet została ona przywrócona przed uchwaleniem nowej dla podkreślenia ciągłości państwowego legalizmu. Dzisiaj nikt nie śmieje się już z rozpatrywanej w czysto politycznych (ale zarazem i moralnych) kategoriach możliwości powrotu z Londynu do

Warszawy przedstawicieli władz RP na Uchodźstwie — wyprowadzie nie na białych koniach, lecz za to z insygniami konstytucyjnej ciągłości istnienia Rzeczypospolitej, która to ciągłość jest nam, teraz bardzo potrzebna i niemal nikt z rozważnych polityków jej nie neguje. Prezydent RP powróci do Polski nie po to, aby objąć w niej ster rządów, ani też aby przekazać swe uprawnienia — w formie zasięgi czy nagrody za wierność i wytrwałość — krajowym „niepodległościowcom”, przekazać on swą konstytucyjną władzę demokratycznie wybranemu w wolnych wyborach parlamentarnych. I prawdopodobnie w nowym Sejmie i Senacie wcale nie znajdzie się wielu spośród tych, którzy od lat głosili potrzebę zachowania należnego szacunku dla osób i instytucji, kontynuujących na Uchodźstwie dzieło prawowitych władz II Rzeczypospolitej. Taka to już ironia historii.

Trzeba więc oddać należne zasługi politycznej emigracji, nie można wyśmiewać stanowiska zajmowanego przez „niepodległościowców” w Kraju, ale bieżącym jest także obrażanie się na obecny rząd w Warszawie. Jeżeli ktoś z pryncypialitynych przyczyn uznaje jako jedynie legalną władzę RP na Uchodźstwie, to nie wolno mu czynić z tego powodu wyrzutów. Zwłaszcza że większość osób o tej orientacji wiąże się aktywnie w następujące obecnie przemiany, kierowane przez rząd Tadeusza Mazowieckiego — nie zajmują postawy wycofującej, nie stoją z boku i „mają za złe”, lecz współuczestniczą, wyrażając tylko co pewien czas swój krytyczny stosunek do poszczególnych posunięć tego rządu i jego agend (szczególnie w dziedzinie przezwyciężania — zbyt wolnego ich zdaniem — resztek komunizmu), oraz przypominając, że nie jest to jeszcze rząd niepodległej Rzeczypospolitej.

Ale też i urzędujące dziś w stolicy i w terenie władze Polskie powinny mieć świadomość, że znajdują się jeszcze na drodze ku suwerenemu państwu, a nie u celu owej drogi. Jest on już bardzo bliski, niemniej dzieli nas od niego kilka (a może kilkadziesiąt) kroków. Im prędzej je przejdziemy, tym szybciej znikną wszelkie dwuznaczności i ustaną wzajemne pretensje, oraz wywyższanie się jednej orientacji nad drugą.

JERZY BUKOWSKI

Śladem listu

Pomóc Kasi...

Różyczka w czasie ciąży bywa bardzo groźna. Państwo R. oczekując na swe pierwsze dziecko byli pełni obaw. Dzisiaj ich córka Kasia ma już cztery lata, ale nawet najbliżsi z trudem nawiązują z nią kontakt. Dziewczynka prawie nie słyszy (ubytek słuchu rzędu 90 db), nie mówi, ma też poważną wadę wzroku — dwukrotnie już usuwano jej katarakte obu oczu. Pozostaje pod stałą kontrolą lekarzy, ciągle przyjmując leki. Sa to przeważnie lekarstwa produkcyjne zachodniej, a więc kosztowne. Do tego jeszcze potrzebny jest Kasi odpowiedni aparat słuchowy, aby mogła odbierać otaczający ją świat. Państwo R. złożyli przed dwoma laty podanie w krakowskiej Klinice Laryngologicznej. Czekają do dziś w kolejce składającej się z ok. 300 osób. Podobno dzieci mają tu pierwszeństwo, ale większość oczekujących to właśnie dzieci. Dawniej nie było aparatów, dziś można już wybierać je z wielu ofert, lecz brakuje pieniędzy na ich zakup.

Rodzice Kasi zwrócili się więc do naszej Redakcji z prośbą o pomoc. Już w dniu ukazania się listu zadzwonił do nas pan A. K. z Krakowa — emeryt, którego żona jest inwalidką — i zgłosił chęć podarowania kosztownego aparatu chorej dziewczynce. Następnego dnia odebraliśmy telefon od p. Józefa Synowca z Mikołowa, który także oferował Kasi poszukiwane urządzenie. Aparat służył jej dziecku.

Z koleją zgłosiła się do nas p. Danuta Jaszczewska z Krakowa z identyczną ofertą i czwarta osoba, anonimowo, też zaproponowała aparat. Odebraliśmy też telefony od innych osób — w większości anonimowe — pragnących przekazać rodzicom dziewczynki pieniądze, dobre rady, adresy lekarzy czy też leki (podarowały je trzy osoby). Dobroć i wspaniałomyślność ma tym większą wymowę, że okazują ją ludzie wcale nie żądni rozgłosu, nie najbardziej zamożni. Prawde mówiąc, odbierając telefony w sprawie Kasi czekałam czy nie odezwie się jakiś znany, zamożny człowiek i nie zapyta wprost: ile trzeba pieniędzy, by pomóc temu dziecku!

DANUTA ORLEWSKA

PS. Rodzice Kasi za naszym pośrednictwem składają wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

Spacer

Wybrałem się ostatnio na spacer po krakowskim Starym Miście, by dokładnie przyjrzeć się zmianom na jego handlowej mapie. Jestem człowiekiem dość zapracowanym, więc czas na taki spacer znalazłem jedynie... w niedzielę.

Podobno butiki i sklepy typu „skup i sprzedaż artykułów zagranicznych” zawsze wygrza starych tradycyjnych rzemieślników i sklepikarzy i — podobno — wynika to z samej istoty branży. A może to nie jest takie oczywiste? Może warto porównać nawet niedzielne witryny tylko? Proszę zajrzeć np. na podwórce przy Floriańskiej 7 lub 10 — gdzie mieszczą się owe stare, tradycyjne zakłady — pracownie obuwia w tym przypadku. Absolutnie puste i brudne okna wystawowe, tuszująca się farba, ogólny wygląd doskonale odpychający i zniechęcający do ponownego przyjścia.

A może po prostu ci „tradycyjni” rzemieślnicy już tradycyjnie nie potrafią się przystosować do nowych reguł, do czasów, w których reklama ma też jakieś znaczenie? Nie wiem jak prosperuje zakład tapicerski przy Floriańskiej, ale nie żałowałbym, gdyby zniknęła ta najbardziej frontowa wystawa tej ulicy. Pomijam już sens istnienia takiego zakładu w miejscu gdzie nie da się dojechać bez specjalnego zezwolenia. Mówi się, że kantory i butiki to taka branża, która z samej swej istoty ma ogromne obroty. Ale przy całej Floriańskiej tylko luksusowy „Dantex” pracuje od 9-tej i także w soboty. A „Hit” w Ryńku — gdzie wszystko jest daleko drogie — może pracować nawet w niedzielę. Może ci „tradycyjni” też powinni się czegoś jeszcze nauczyć? Wiosny nie czyni jedną jaskółką w postaci obskurnego zakładu naprawy sprzętu RTV przy Floriańskiej 38, gdzie szylł głosił, że zakład czynny jest od 11.00 do... 16.00, a teraz umieszczono kartkę:

„od 11.00 do 18.00”. Jedyny, jak na razie, który doszedł do wniosku, że przez 7 godzin można zarobić więcej niż przez 5 dniennie?

Jak to się dzieje, że w tych dochodowych butikach i kantorach kwatem mieszczą się jeszcze różne usługi ksero, naprawy zapalniczek, dorabiania kluczy? Trzech drobnych przedsiębiorców składa się na wysoki czynsz. A narzekający szewcy nie dopuszczają nikogo do spółki...

Podobno mają upadać stare, wielopokoleniowe firmy. Ale jakos plaża nie grozi „klanowi” Ładzińskich, którzy potrafili iść z duchem czasów. Zapewne stać na opłacenie czynszu optyka Voigta. Ale Voigt oprócz okularów sprzedaje też szkła kontaktowe, ma najmłodszego syna, a jego wystawa przyciąga wzrok lepiej niż zwykły butik. Podobno przy „wolnej amerykance” czynszowej padła cała branża — księgarnie, gastronomia... Nie żałowałbym niektórych księgarń „Domu Książki”, w których sprzedawczyńe nie czytały niczego od czasu lektur szkolnych. Natomiast ciekawe, że nowy antykwariat przy Floriańskiej jakos nie plażyje. Jest przy Floriańskiej 7 bar kawowy „Florian” — w niedzielę o 14.00 pusty i trudno się dziwić — brudna szymba i to co się w nim oferuje... A tuż obok też nie tak dawno otwarto Piwnicę „U Ambrórego”. Wydawałoby się, że wszystko jest tam nastawione na szybkie bankructwo — alkoholu nie ma z powodu przedziwnych przepisów ślawniczej ustawy, jest elitarny jazz zamiast strip-teasu. A jednak działa. Może więc to nie jest tak, że padają w ogóle księgarnie, bary i starzy rzemieślnicy, ale tylko konkretne księgarnie, bary i konkretni starzy rzemieślnicy?

Zastanawiam się, ile mitów tkwi w rozumowaniu, że pewne rodzaje usług i handlu MUSZA przetrwać na wolnym rynku. Z całą pewnością nie wszystkie one muszą się mieścić w zabytkowym centrum. Może będzie tak, że ktoś, kto zechce zostać biznesmenem dojdzie niedługo do wniosku, że bardziej opłaca się otworzyć zwykły sklep spożywczy na dalekim osiedlu, niż siódmy butik na tej samej ulicy?

KRZYSZTOF KOŚIŃSKI

(Dokończenie ze str. 1)
▲ Ostatnio straszy się nas bezrobociem. Jak pan widzi tę sprawę?

— Możecie mnie wykląć, wygizdać, wyśmiać. Ale ja powiem: nie stać Polskę na bezrobocie. Problemem jest jak uruchomić te moce, aby wszystkich ludzi zatrudnić, wszystkich wykorzystać. Ja wyznaję filozofię, żeby nie burzyć, nie walić, tylko wybudować nową Polskę. Polskę małych interesów, niewielkich biznesów. Tak jak to jest w świecie zachodnim. Ja stawiam na taką Polskę. Pytanie jak ją zbudować? Po pierwsze przez wszelkiego typu ułatwienia prawne. Bo to nie prawo ma pasować do biznesu. Tylko to biznes ma tworzyć prawo. I w związku z tym, tam gdzie prawo przeszkadza w robieniu z Was biznesmenów, trzeba to prawo poprawić. Po drugie trzeba dać wszystkim, w całej Polsce warunki ekonomiczne, czyli stworzyć dziesiątki, setki małych banków, gdzie będziemy zaciągać kredyty na te swoje biznesy. W tym widzę rozwiązanie problemów bezrobocia. Natomiast za zakładami, które już istnieją, o których Zachech mówi „zamykać” trzeba postąpić inaczej. Trzeba im dać dużą samodzielność. Chcąc je utrzymać — proszę bardzo. Tylko płacić podatki. Przyszedł czas, że dojrzejecie do tego, iż z dużych hal będziemy robić małe, a z kominów i pieców urządzimy muzeum marksizmu-leninizmu, pobierając za wstęp opłatę.

▲ Jak pan widzi możliwość zapobieżenia niebezpiecznym dla Polski podziałom? Jak pan widzi dalszą współpracę z premierem Mazowieckim?

— Proszę państwa, wielokrotnie oskarżano mnie, że ja jestem tych podziałów na górze przyczyną. Dotąd nie ujawniałem pewnym rzeczy. Dzisiaj to zrobię. Otóż Lech Wałęsa powiedział: panie premierze, idźmy przez ten trudny okres razem, chcę z panem współpracować, oczywiście w innym miejscu, bo w tym nie mogę, chcę razem z panem Polskę budować. Proponuję zgodę. Otrzymałem odpowiedź „nie”.

▲ Po wyborze pana na prezydenta, stanie pan w konfrontacji ze swoim związkiem — co na pewno wykorzystywając będą pańscy przeciwnicy. Jaką drogę pan wybierze: dialogu czy też szeryfa? Takie określenie często przypisuje się pańskiej osobie.

— Ja zapraszam Was do współpracy. Jadę przez Polskę i mówię, że to wy macie robić porządek. Jak w takiej sytuacji można być szeryfem? Co do relacji przewodniczący związku — prezydent. Ten ostatni przecież nie będzie stał w konflikcie z ludźmi pracy?.. W mojej koncepcji prezydent winien mocno pilnować by rząd, parlament, społeczeństwo wspógrały. Winien słuchać i nasłuchiwać. A więc prezydent czuwający czy rząd jest dobrym wykonawcą ustaw, czy parlament tworzy ustawy pod potrzeby społeczeństwa, czy społeczeństwo jest zadowolone i czy kierunek jest właściwy.

▲ Panie przewodniczący. Jestem członkiem „Solidarności”. Nigdy nie należałem do żadnej partii, zawsze mówiłem o chlebnie. Teraz też powiem. Ja się pana jako przyszłego prezydenta boję, bo chce pan rządzić dekretami, bo się pan otacza złymi doradcami, bo się pan korzy przed rolnikami z Mławy. Ja pana powiem wprost: pan się tak nadaje na prezydenta jak ja na proboszcza w Bieńczyocach...

— ...niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. (śmiech na sali). Bardzo dobrze, że pan takie pytanie zadał. To jest właśnie demokracja. Co do pana uwag na temat dekretów. Otóż dekrety były potrzebne, są potrzebne i będą potrzebne. Tylko, że ten pomysł rządzenia przy pomocy dekretów trzeba uszlachetnić. Chodzi o to, że w momencie kiedy zmienia się system, jest tak duża luka, że trzeba szybszego działania, może właśnie dekretów. Ale dekretów nie przeciwko demokracji, nie przeciwko swobodom, tylko przeciwko temu, że na przykład wódka się pojawia niemiecka. Pan mówi, że otaczam się złymi doradcami. To nieprawda, że moim doradcą był Mazowiecki czy Gerecht. Moimi doradcami jesteście przede wszystkim Wy. Ja nie będę niczym pajacykiem. Co do

Lech w grodzie Krakowa

rolników w Mławie. Po prostu popariem ludzi oszukiwanych. I zawsze będę popierał gdy powtórzy się taka sytuacja.

▲ Czy za pana prezydentury, będzie właściwie wykorzystany potencjał gospodarczy, intelektualny Krakowa?

— Proszę państwa. Kraków się dobrze ustawił, chce mieć honorowego obywatela prezydentem. Z tym, że od razu naraża się i to klasie robotniczej. Otóż zrobię wszystko aby Kraków nie niszczał. Bo to jest gród królewski. To nie jest wasze proszę państwa. To jest nasze, wspólne, wielu pokoleń.

▲ Aleja Solidarności (dawną Leninia) przejechał Lech Wałęsa w stronę kościoła w Bieńczyocach, zwanego popularnie „Arką”. Zatrzymał się przy symbolicznej mogile, tam gdzie 13 października 1982 r. podczas zajść ulicznych został zastrzelony przez funkcjonariusza SB — Bogdan Witosik. W obecności Jego rodziców — Wałęsa złożył kwiaty na mogile. Po krótkiej modlitwie odjechał do krakowskiego Magistratu.

Uchwała Rady Krakowa o nadaniu Lechowi Wałęsie honorowego obywatelstwa Królewskiego Stołecznego Miasta zapadła 24 sierpnia. Właśnie w trakcie kampanii wyborczej przyszedł sfinalizować tę decyzję.

Wałęsa w Radzie Miasta powitał hejnał mariacki i hymn narodowy intonowany przez chór „Organum”. Przewodniczącego NSZZ „Solidarności” powitał przewodniczący Rady Kazimierz Barczyk. W uzasadnieniu decyzji Rady pady słowa — powtórzone za papięsem Polakiem — iż czasami trzeba odważyć się pójść w kierunku w jakim jeszcze nikt nie poszedł...

K. Barczyk odczytał akt nadania honorowego obywatelstwa, na którym zacytowano słowa Wyspiańskiego „Daj nam poczucie siły / I Polskę daj nam żywą / By słowa się spełniły / Nad ziemią tą szczęśliwą”.

Lech Wałęsa przyjmując z rąk prezydenta Jacka Woźniakowskiego ów dokument powiedział m. in.: „Kraków to historia Polski i historia „Solidarności” — sięgamy do korzeni szukając odpowiedzi na dzisiejsze wątpliwości”. I dalej: „Stubuję, że uczynię wszystko by zapobiec dalszej dewastacji zabytków. By przyszłość Krakowa była równie wspaniała jak jego przeszłość”.

...Lechu, Lechu, Lechu, skandowało kilka tysięcy pracowników Huty im. Sendzimira po zakończeniu pierwszej zmiany, gdy przed budynkiem „S” na krótko pojawił się Lech Wałęsa. W tłumie widać było hasła PSL „Solidarności”: „Jesteśmy z Tobą Lechu” oraz pośpiesznie wypisane na brystolu „Lechu ratuj Polskę”, „Lechu, Polska w szponach komunii”. Owacjami powitano kandydata na prezydenta, który rozmawiał z hutnikami w towarzystwie przewodniczącego Zarządu Regionu „Małopolska” Stefana Jurczaka i Mieczysława Gila.

Zgromadzeni na placu hutnicy zaśpiewali Wałęsie „Sto lat”. Mieczysław Gil przypomniał, że Wałęsa jest w Hucie dokładnie w 10 lat od swojej pierwszej tutaj wizyty.

— Polska jest już wolna, Polska jest już nasza — powiedział podczas hutniczego wiecu przewodniczący „Solidarności”. Problem polega na tym, że w razie nie dopracowaliśmy się lepszego sposobu rządzenia. Dlatego ja jeżdżę po kraju, by Was zachęcić, by Wam powiedzieć że z Polską dzieje się źle, że to nie tak. Zachęcam Was, byście przejęli władzę, byście wyrzucili wszystko co przeszkadza i powiedzieli dość tej zabawy. Jest szansa, aby robić po naszemu. Kto tego nie rozumie, niech robi miejsce innym.

Wałęsa zaprosił wszystkich obecnych przed bramą Huty na Rynek, gdzie o 15.30 miał się odbyć mityng przedwyborczy z jego udziałem. Hutnicy nie pozwolili mu jednak szybko odejść, zasympując pytaniami.

Jedno z nich brzmiało: „Kto będzie premierem w nowym gabinecie?”.

— Jeśli startuję na prezydenta to nie po to aby rozbić, nie po to, aby demagogię siać. Uważam, że do wyborów parlamentarnych nie powinno być zmian. Nie wiem kiedy premier zrezygnuje i kto to zrobi razem z nim. Muszę mieć parę wariantów w zależności od sytuacji która się wytworzy. Dobry gracz zawsze ma w rękawie parę kart i ja też jeszcze je mam.

Po spotkaniu z hutnikami do Lecha Wałęsy podeszli górale z Zakopanego, ubrani w regionalne stroje. Wreżając mu podarunek — obraz malowany na szkle — powiedzieli: „Dajemy Wom obrotek z Matką Boską Górolską. Napisane tam z tyłu: niech Was Matka Boska Górolska prowadzi ku chwale. Za Wami głoszą całuskie Podhale”.

Uczestnicy skwitowali to gromkimi brawami. Zakopiański góral dodał na zakończenie: — Mazowiecki to porządek chłop, ale górale będą głosić za Lechem.

Wśród zapraszających Lecha Wałęsę do Krakowa byli też przedstawiciele środowisk naukowych i intelektualnych. Wałęsa spotkał się z nimi w Sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach. Pod obrazem Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami” powitali go: Tadeusz Chruścicki, Stanisław Markowski i Marek Rostkowski. Ten ostatni powiedział: „Chcemy Pana wśród nas, tak jak potrzebował Pan nas w Stoczni w 1980 roku. Chcieliśmy z Panem rozmawiać, gdyż mimo, że Polska rządzi „Solidarności” niebo ciągle nie jest jasne”.

Lech Wałęsa powiedział m. in., że potrzebuje mądrości ludzi sztuki, kultury, nauki: „Chcę być mądry Waszą mądrością, silny Waszą siłą. Przejeżdżałem przez miasto i wszędzie gdzie mnie rozpoznano, czułem się ludzi prostych, robotników, mieszkańców Krakowa, ale chcę też czuć się Waszego intelektu”. Dalej Wałęsa mówił: „Rada Europy nie przyjęła nas do swojego grona, bo nie jesteśmy jeszcze demokracją. Cagle najpiękniejsze myśli, najpiękniejsze od czasów Homera, wypowiedane są w „piwnicach”, nikt ich nie słucha”.

Lech Wałęsa — nie po raz pierwszy łamiąc ustalony porządek spotkań zrezygnował z oddekania przygotowanego na tę okazję przemówienia („Na co Wam wykładawca-robotnik”). W tekście, który został rozdany uczestnikom spotkania, czytamy m. in.: „Czas zamkniętych elit, w gabinetowym zaciszu zawierających porozumienia i kontrakty już się zakończył. Wiem, że dla wielu zmiany te będą niepokojem przed wstąpieniem „ulicy” do salonów. (...) Nie odwracajcie się od nas, nowo wstępujących. Potrzebujemy Was. Oczekujemy od Was pomocy. (...) Nie dajmy się podzielić. Odrzućmy znana do niedawna metody dzielenia na klasy i inne wzajemnie się zwalczające grupy zawodowych interesów. Ten rozdział przeszliśmy dzięki „Solidarności”.

W trakcie spotkania Lecha Wałęsę z przedstawicielami krakowskiej inteligencji na Rynek, wylotu ulicy Siennej doszło do kontrmanifestacji anarchistów. Zostali oni z kolei zaatakowani przez krakowskich „skinów”. Bijatyka na szczęście trwała tylko kilkadziesiąt sekund. Policja nie interweniowała. Anarchiści próbowali jeszcze zakłócić wiec wyborczy Wałęsę przed ratuszem.

Na Rynek — Wałęsa zaproponował aby od razu przejść do formy pytań i odpowiedzi, zaznaczając: „Nie przyjechałem prosić o poparcie, przyjechałem zachęcić do wybierania, do uczestniczenia. Zapraszam do rozmowy — dla każdego w Polsce jest miejsce, również dla tych, którzy tutaj gwizdając robią sobie na złość”.

Oto niektóre z pytań do których ustosunkował się publicznie Wałęsa:

● Czy nie boję się odbioru karykaturalnego w porównaniu z historycznymi postaciami?

— Pokazałem jak bez jednego wystrzału można zwyciężyć, choć

abyśmy w tym samym stylu „doścignęli” do Europy. Porównania ani złościwości nie obawiam się. W minionych 10 latach różni mnie już obrażali.

▲ Czy ma alternatywny plan dla planu Balcerowicza?

— Dzisiaj nasza gospodarka nierówno biedę dzieli. Za mało jest prywatyzacji. Chcę aby przynajmniej co drugi Polak mógł zająć się „własnym” interesem. Plan Balcerowicza jest już mocno nieaktualny — zaczęliśmy malować mieszkanie i okazało się że Ameryka „farby” nie dała. Potrzebne są korekty.

▲ Oto mój odcinek renty... z czego mam żyć?

— Racja, ale 60 procent w ostatnich wyborach nie głosowało... Nie było was, nie czekajcie aż ktoś za was wszystko uczyni.

▲ Polityka zagraniczna wobec wschodniego i zachodniego sąsiada.

— Nie jesteśmy mocarstwem, ale nasi sąsiedzi muszą mieć świadomość, że jesteśmy narodem wprawdzie ograbionym, ale dumnym. Potrzebny nam jest patriotyzm, ale nowy jakościowo.

▲ Związek Radziecki.

— Zapraszamo mnie, ale postawiłem trzy warunki: — pojadę jeśli znajdziecie wszystkie nasze groby — jeśli nie, pojedę i sam znajdę; — pojedę jeżeli wyprawdzie z Polski swoje wojska; — pojedę jeżeli każdy Polak będzie mógł swobodnie dotrzeć do miejsc dla nas historycznie świętych.

▲ Sport i kultura fizyczna.

— Podobnie jak ze służbą zdrowia, szkolnictwem, kulturą. Ciągłe blokuję nas zbyt krótka „koldra”, ale nie musimy wymyślać rozwiązań nowych, wzorujemy się na świecie, przeznaczmy procentowy udział tych dziedzin w konsumpcji dochodu narodowego na podstawie doświadczeń innych państw europejskich. A jeśli będzie wzrastał dochód narodowy wzrosną też nakłady na te dziedziny naszego życia.

▲ Budownictwo mieszkaniowe.

— Nikt ich nie da i laski nie zrobi. Klucz jest gdzie indziej — chcę byście nauczyli się, a przede wszystkim mogli wreszcie robić własne interesy, gdy będziecie mieli pieniądze, rozwiązania i inne problemy.

▲ Co z dyktantami, którzy na fali zmiana doszli do władzy?

— Nauczmy się ich grupowo pilnować i rozliczać.

▲ Jak sobie wyobraża polskiego rolnika za cztery lata?

— Wszędzie na świecie funkcjonuje polityka preferencji dla określonych działów rolnictwa. Lecz nie dla wszystkich. Podobnie będzie u nas. Czas skończyć z tym, że chłop jeździ po chleb do miasta.

▲ Kiedy kobieta nie będzie zmuszona do pracy zarobkowej?

— Zrobię wszystko, aby polskie kobiety były tylko do... kochania!

▲ Będzie pan polskim Nero-nem czy Reaganem?

— Jako prezydent chcę stworzyć warunki do tego byście wy tworzyli program i rządzieli. Będę wszystko robił przy otwartej kurtynie. To nie ja mam zrobić porządek — mam stworzyć warunki byście robili to wy!

Gdy na zakończenie spotkania Lech Wałęsa spytał na kogo może liczyć w nadchodzących wyborach i odpowiedzieli mu podniesione ręce powiedzieli: „Już widzę, że właśnie z Wami będzie Polskę budować. Przyjadę tu za rok — Wy będziecie spowiadać mnie, ale i ja Was...”

Przy wtórze oklasków Lech Wałęsa został ubrany w strój krakowski i w takowym opuścił wiec.

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

Spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarności” z członkami Zarządu Regionu Małopolska „S” i delegatami na II Krajowy Zjazd — w siedzibie władz Regionu — miało raczej wewnątrz-związkowy charakter. Powitany chlebem i solą przez „szarych pracowników” związku, złożył deklarację: „Nie posadzajcie mnie, iż kandyduję dla zaspokojenia próżności, lub by „pięknie” do historii przejść. Zamknęliśmy się w przeszłości i musimy to teraz zmienić. W systemie do którego mierzam jest wiele wolnych miejsc dla Was, a właściwie dla Waszych dzieci. Im to ma służyć. Przygotujcie się do tego. I pamiętajcie — to nie Wałęsa się w razie niepowodzenia zbliżni, lecz Wy. Jesteście mi niezgodni. Już teraz myślcie o wyborach parlamentarnych — na wiosnę nasz Związek będzie bardziej rozszerzeniowym niż dzisiaj”. Wałęsa też podkreślił, że ROAD,

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Dwa gole w bramce Wandzika

W rozegranym na stadionie Wembley w Londynie eliminacyjnym meczu piłkarskich ME (grupa VII), ANGLIA wygrała z POLSKĄ 2:0 (1:0). Bramki: Lincker (40' karny), Beardsley (88'). Sędziował T. Lanese (Włochy). Widzów ok. 80 tys.
ANGLIA: Woods — Parker, Walker, M. Wright, Pearce — Dixon, Platt, Gascoigne, Barnes — Lincker (58' Beardsley), Bull (58' Waddle).
POLSKA: Wandzik — Czachowski, Kaczmarek, Wdowczyk — R. Warzycha, Nawrocki, Szewczyk, Tarasiewicz, Ziobor — Kosecki (85' Kubicki), Furtok (75' K. Warzycha).

Mecz zaczął się dość nieoczekiwanie, gdyż pierwszą akcję przeprowadził nasz piłkarz, chociaż zakończyła się ona na przedpolu bramki Woodsa. Biało-czerwoni nie trzymając się kurczowo obrony, próbowali spanować piłkę i... w 7 min. po rzucie wolnym Tarasiewicza angielski bramkarz musiał interweniować. Gra się powoli wyrównała, w 10 min. po szybkiej akcji Barnesa nastąpiła centra na nasze pole karne, Dixon uciekł Zioborowi, ale strzelił silnie... na wiat.

Z wolna zarysowała się lekka przewaga Anglików. W 16 min. po rzucie wolnym Dixona przejął piłkę Bull, ale Wandzik zagroził piłce do bramki. Z kolei nastąpiły dwie kontry biało-czerwonych, w 18 min. próbował zaskoczyć Woodsa dalekim strzałem Tarasiewicz, a w 21 min. skopiował to samo Kosecki. W 33 min. nastąpiła najlepsza akcja naszego zespołu: Kosecki uciekł Parkerowi, zacentrowaną piłkę przepuścił Furtok, lecz zaskoczony tym Tarasiewicz strzelił z ok. 7 m zbyt słabo. Uff, mogliśmy prowadzić 1:0. W 5 min. później groźnie zaatakował Anglię, ale akcję Gascoigne'a powstrzymał Kaczmarek. Za chwile znów atak gospodarzy skończył się kornem. Do piłki wyskoczył Wandzik i wybił piłkę na róg. Tyle, że z drugiej strony naszej bramki. I teraz... w zamieszaniu jeden z naszych zawodników — Kacz-

marek — zagradzając piłce drogę do bramki, zagrał reka, Karny! Pewnym egzekutorem był Lincker i Anglię objął prowadzenie 1:0. Po utracie bramki nasz zespół zaatakował. Znow z daleka strzelał Tarasiewicz, choć mógł znaleźć lepsze rozwiązanie i podać piłkę do wybiegającego Furtoka. Cóż, nie zagrał...

Druga połowa meczu rozpoczęła się od kolejnych ataków gospodarzy, ale nie zmusiły one nasz zespół do mrowienia bramki. Być może wpływ na to miała kontuzja Linckera z winy Wdowczyka, a może efekt naszej niezłej gry w środku pola. W 55 min. mieliśmy zresztą drugą już dobrą pozycję, ale R. Warzycha pospieszył się ze strzałem tuż przed polem karnym zamiast szukać partnerów. W 60 min. Pearce nieprawidłowo powstrzymał akcję Koseckiego. W chwili później Wdowczyk bliżej był uzyskania wyrównania, piłka przeleciała obok Woodsa, jednak minęła cel tuż koło słupka. Od 70 min. przewaga gospodarzy wzrosła. Waddle uciekł Kaczmarekowi, ale na szczęście Wandzik uratował groźną sytuację.

W ostatnim kwadransie nasz zespół opadł z sił i szanował piłkę, chcąc wywieść z Wembley najniższą z porażek. Niestety, w ostatniej minucie meczu Wandzik popełnił jeden jedyny, ale kosztowny błąd w tym meczu. Zle się ustawił i widząc to Beardsley z okolicy narożnika pola karnego strzelił w zupełnie odsondowany „krótszy róg” i piłka ugrzęzła w siatce. 2:0 dla Anglików!

Co można powiedzieć o meczu? Anglię wygrali oczywiście zasłużenie, prezentując zgrany kolektyw. Byli szybsi i lepsi technicznie. Ale nie był to pogrom Polaków. Stojąc na straconej pozycji broniliśmy się dzielnie, próbowaliśmy kontratakować. Na tyle jednak, na ile było nas stać. Gdyby nie błąd Wandzika i strata drugiej bramki można byłoby uznać postawę naszej drużyny za zadowalającą. A nikłą przegrana za stratę do odrobienia w rewanżu.

Wysoka wygrana Irlandii

W drugim meczu eliminacyjnym ME w gr. VII Irlandia wygrała w Dublinie z Turcją 3:0 (2:0). Bramki: Aldridge 3 (15, 57 i 72 karny), O'Leary (40), Quinn (65). Gospodarze zademonstrowali znakomitą formę. Grali szybko, bardzo ofensywnie, skutecznie.

1. Irlandia	1	2	5:0
2. Anglia	1	2	2:0
3. Polska	1	0	0:2
4. Turcja	1	0	0:5

Pozostałe wyniki: gr. II: Rumunia — Bułgaria 0:3, oraz Szkocja — Szwajcaria 2:1, gr. III: Węgry — Włochy 1:1, gr. IV: Irlandia Pn. — Dania 1:1, gr. V: Walia — Belgia 3:1, gr. VI: Portugalia — Holandia 1:0.

EXPRESS LOTEK

1, 9, 23, 24, 31

SUPER LOTEK

1, 2, 9, 17, 22, 24, 33

ZAKŁADY SPECJALNE

2, 6, 15, 17, 26

Ruszają rozgrywki I ligi siatkarek i siatkarzy

Wisła-Hortex: gra o medal

W poprzednim sezonie siatkarki WISŁY zdobyły wicemistrzostwo kraju. Jak wypadną teraz? Z pewnością marzy im się by znowu sięgnąć po jakiś medal, jednak nie będzie o niego łatwo...

„Wisłaczki” trenowały przed rozgrywkami na własnym obiekcie i na obozie w Międzybuziu Białskim. Grały też w turniejach w Łodzi, Krakowie i Nowej Dębie. Te ostatnie zawody przyniosły im awans do finału Pucharu Polski.

W zespole noszącym obecnie nazwę: Wisła-Hortex Trading zaszło kilka zmian. Nowym trenerem został Ryszard Litwin, a pomagać mu będzie Piotr Moszczak, który jest jednocześnie kierownikiem drużyny. Do Niemiec wyjechała Anna Kosek, a na urlopie macierzyńskim przebywa Magdalena Szyniawska (jest jednak zgłoszona do rozgrywek, być może wystąpi w końcówce sezonu). Powróci do drużyny Wiesława Holoher, która przebywa jeszcze w Belgii (ma się

zjawił w Krakowie 5 listopada). Z Dalinu Myślenice pozyskano Agnieszka Lehman. W klubowej kadrze jest także wychowanka Wisły Jolanta Dudziak.

System rozgrywek (podobnie jak u mężczyzn) jest następujący: najpierw dwie rundy „każdy z każdym” (mecz i rewanż), a potem play-off. Seria „A” liczy 8 zespołów.

Wspomniany kierownik drużyny liczy na czwarte, może trzecie miejsce. Brak najlepszej atakującej i jednej z dwóch czołowych rozgrywających poprzedniego sezonu nie pozwala na snućie bardziej optymistycznych planów.

Na inaugurację rozgrywek Wisła spotka się na wyjeździe z Kolejarzem Katowice (w niedzielę). (fil)

Hutnik: uniknąc spadku...

W ostatnich rozgrywkach ekstraklasy siatkarze HUTNIKA zajęli drugie miejsce. Jak się spiszą w nowym sezonie? Wszystko wskazuje na to, że tym razem będą rywalizować tylko o ligowy byt...

„Hutnicy” przygotowali się do ligi trenując we własnej hali i na zgrupowaniu w Zakopanem. Uczestniczyli też w turniejach w Bielsku-Białej, Rzeszowie i Nysie. W tym ostatnim byli dopiero drugimi i nie awansowali do finału Pucharu Polski.

W drużynie nastąpiło wiele zmian. Nowym szkoleniowcem został Jerzy Skarupa. Do Niemiec wyjechał Ryszard Jurek, a do Francji Jacek Szerszeń. Powołanie do wojska otrzymał Marek Fornal (ma się stawić w jednostce w Radomiu 22 bm., w Hutniku zagra więc tylko dwa ligowe mecze, a potem prawdopodobnie występować będzie w zespole Czarnych Radom). Z uprawiania sportu zrezygnował Władimir Dyba. Kto ich zastąpi? „Nowe twarze” to członkowie drużyny Hutnika, która w u-

biegłym roku zdobyła „złoty” w OSM: Mariusz Filosek, Marcin Kowalski, Maciej Leniek i Jarosław Opach.

W kadrze narodowej znajduje się Grzegorz Wagner. Przez dłuższy czas trenował on z innymi reprezentantami i dopiero w połowie września dołączył do klubowych kolegów. Po kontuzji okres rehabilitacyjny przechodzi Grzegorz Bogusz.

Wobec wynikłych kłopotów personalnych trener „hutników” musiał skorygować marzenia o medalu. Mimo to jest optymistą. Ma nadzieję, że młodzi zawodnicy u boku rutyniarzy staną na wysokości zadania i drużyna... nie spadnie z serii „A”. W pierwszych meczach Hutnik zmierzy się na wyjeździe z Czarnymi Radom (w sobotę) i AZS Olsztyn (w niedzielę). (JeFi)

Mocne nerwy...

HUTNIK — VICTORIA Sosnowiec 98:95 (48:51). Najwięcej punktów zdobyli: Rutkowski 27, Griszczenko 21, Kabala 15 — Latney 30, Wardach 22, Szczubiał 20.

Było to emocjonujące spotkanie. O zwycięstwie obu drużyn może świadczyć fakt, że tylko do przerwy sędziowie odgryźdali aż 27 przewinień, już w 4 min. Rutkowski miał na swoim koncie 3 przewinięcia, a do końca meczu nie dotrwało 5 zawodników. Przez większą część spotkania przewagę mieli sosnowiczanie. Krakowianie po raz pierwszy objęli prowadzenie dopiero w 23 min. Nie cieszyli się nim jednak zbyt długo. W 34 min. przegrywali 74:82, a w 39 min. 89:95. Wydawało się, że muszą zejść z boiska jako pokonani. Tymczasem... Mocne nerwy wykazał Griszczenko, który dwa razy celnie rzucił: najpierw za 3, a potem za 2 punkty. Było więc już tylko 94:95. Na 7 sek. przed końcem meczu Szczubiał sfalował Kabalę i ten ostatni wykonywał 2 rzuty osobiste. Oba bez „puddla”. Szal radości na trybunach spotęgował Dziurdzia podwyższając wynik, również rzutami osobistymi, na 98:95! Czarnokóry Latney, będący już po „trzydziestce”, Szczubiał, Węgorz, Zurawski i ich koledzy musieli uznać wyższość ambientnie i walecznie grających „hutników”. (fil)

Pozostałe wyniki I ligi koszykarskiej: Stal B. — Aspro 100:108, AZS Toruń — AZS Koszalin 84:76, Śląsk — Górnik 116:80, Lech — Zastal 89:79, Legia — Stal S.W. 73:76.

1. Stal B.	7	12	651—623
2. Hutnik	7	12	615—599
3. Stal St. W.	7	12	545—536
4. Victoria	7	11	643—582
5. Lech	7	11	606—572
6. Śląsk	7	11	654—621
7. ASPRO	7	11	615—584
8. AZS Toruń	7	11	601—609
9. AZS Koszalin	7	10	569—596
10. Zastal	7	10	556—591
11. Legia	7	7	558—608
12. Górnik	7	7	517—611

I liga koszykarek

Wczoraj odbyły się mecze I ligi koszykarek. Oto wyniki: EKS — Spółnia 93:65, Lech — Włóknarz P. 80:87, Start — Śleza 88:80, Stilon — Włóknarz B. 86:62, Stal B. — Polonia 113:79. Spotkanie Wisła — Olimpia zostało przełożone na 24 bm. W tabeli prowadzi Włóknarz P.

SPRINTEM

● **NOWY JORK.** 3 partia szachowego meczu o mistrzostwo świata Kasparow — Karpow zakończyła się remisem. W meczu prowadzi Kasparow 2:1.

● **INGLEWOOD.** Zawodowi koszykarze Los Angeles Lakers wygrali z Maccabi Tel Awiw 129:106.

Odnaka dla Z. Łopatki

W trakcie ostatniego meczu hokejowego w Krakowie prezes Krakowskiego OZHL mgr Henryk Drewicz dokonał odznaczenia inż. Zbigniewa Łopatki honorową odznaką PZHL. Przypomnijmy, że p. Łopatka był tym, który w arcytrudnej sytuacji kadrowej hokeistów Cracovii wpadł na pomysł i nawiązał kontakt z białoruskimi zawodnikami: Agulinem i Roszczinem oraz zabiegał, aby ich, wraz z trenerem,ściągnąć do Krakowa.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12.10.1990 roku zmarł

CZESŁAW SIWEK

był elektromechanik ZU 104 — długoletni, sumienny pracownik, nieodżałowany Kolega.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 października o godz. 9.30 na cmentarzu w Grębałowie.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, koleżanki i koledzy
Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań „DOMAR” w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1990 r. zmarł nagle

§. † p.

dr med. EUGENIUSZ WOJTOWICZ

serdeczny Przyjaciel, zamilowany myśliwy.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Członkowie Koła Łowieckiego „Orzeł” Kraków

Nagłą śmiercią zmarł nasz Kolega i Pracownik

RYSZARD WIEKLUK

Kierownik PP „Orbis” BPB Ekspozytury w Krynicy.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Koleżanki i koledzy
PP „Orbis” BPB

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, iż w dniu 12 października 1990 r. zmarł

prof. dr. hab. med. JAN SZNAJD

wybitny zastępowy lekarz. Członek Krajowego Zespołu ds. Diagnostyki Laboratoryjnej — Specjalista Województwa Krakowskiego. Kierownik Katedry Diagnostyki Biochemicznej i Kliniki Chorób Metabolicznych Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie. Redaktor Naczelny „Przeglądu Lekarskiego”.

Odnaczony Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia i Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.

W pamięci naszej pozostanie jako wzór prawości i szlachetności. Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja
Krakowskiego Szpitala Zespołowego im. G. Narutowicza i pracownicy Woj. Zakładu Chemii Klinicznej

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 X 1990 r. zmarł

prof. dr. JAN SZNAJD

zastępowy wieloletni redaktor naczelny miesięcznika „Przegląd Lekarski” i członek Zarządu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego. Rodzinnie składamy wyrazy współczucia i ubolewania.

Zarząd
Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 października 1990 r. zmarł w Krakowie w pełni sił twórczych

prof. zw. dr. hab. medycyny JAN SZNAJD

wieloletni Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej, znakomity uczyony i nauczyciel, lekarz bez reszty oddany chorym, animator życia naukowego i utalentowany organizator.

Polska diagnostyka laboratoryjna utraciła w Zmarłym jednego z najbardziej zasłużonych dla jej rozwoju Człowieka. Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd Główny i członkowie
Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej

§. † p.

STANISŁAW SZYMCAK

najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek, były długoletni pracownik Działu Inwestycji Huty im. Lenina, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi, zmarł nagle 12 października 1990 r., przeżywszy 70 lat. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę 20 X o godz. 10.15 w kaplicy cmentarza w Grębałowie, po czym nastąpi odprowadzenie Drogich nam Zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostali w żałobie, głębokim smutku i osamotnieniu

ZONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ, WNUCZKA i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 października 1990 r. zmarł przeżywszy 79 lat, nasz ukochany Ojciec i Dziadek

§. † p.

ALOJZY KRZEMIŃSKI

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Jana Kantego na osiedlu Widok, w piątek 19 października, o godz. 11.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 14, na cmentarzu w Bronowicach Wielkich w Krakowie.

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI

§. † p.

dr ZDZISŁAW FRYDRYCH

nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek, zmarł w Krakowie dnia 11.10, w wieku 76 lat.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, w piątek 19 października, o godz. 12, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

§. † p.

MARIAN WÓJCİK

nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadziuś, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dnia 16.10.1990 r., w 84. roku życia.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z kaplicy na cmentarzu Rakowickim, w piątek 19 października, o godz. 10.40.

Pozostali w głębokim bólu i żałobie

ZONA, CÓRKA, SYN, WNUKI i RODZINA

Pograżeni w bólu zawiadamiamy, że dnia 15 X 1990 r. zmarł w wieku 71 lat, nasz ukochany Ojciec i Dziadziuś

§. † p.

mgr inż. ADOLF PLESIŃSKI

Msza św. żałobna za spójność Jego duszy odprawiona zostanie w piątek 19 października, o godz. 14 w Zarkach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pozostali w głębokiej żałobie

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUKI i RODZINA

§. † p.

JANINA BOROŃ

z d. SABO

nasza najdroższa Mama i Babcia, zmarła po ciężkiej chorobie w Krakowie, dnia 11.10.1990 r., w wieku 78 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 października, o godz. 13.30, na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pograżeni w żałobie

SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

§. † p.

JANINA BOROŃ

z d. SABO

nasza najdroższa Mama i Babcia, zmarła po ciężkiej chorobie w Krakowie, dnia 11.10.1990 r., w wieku 78 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 października, o godz. 13.30, na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pograżeni w żałobie

SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1990 r., opatrzony św. Sakramentami, zmarł w wieku 84 lat, nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadziuś, Brat i Wujek

§. † p.

HIERONIM MACIEJ BIELECKI

MGR INŻ. ARCHITEKT

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę 20 października, o godz. 10, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pograżeni w głębokim smutku

ZONA, RODZINA, GRONO PRZYJACIÓŁ w kraju oraz SYNOWIE z RODZINAMI w Kanadzie

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 13 października 1990 r. zmarł w wieku 70 lat

§. † p.

mgr JÓZEF CYRAN

najdroższy Ojciec, Brat, Wuj, Dziadek.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 20 października, o godz. 13.30, w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

RODZINA

§. † p.

mgr inż. ZDZISŁAW WALBINER

zmarł 13.10.1990 r.

Msza św. zostanie odprawiona w sobotę 20 października w kościele Bożego Ciała, o godz. 9.

Wyprawienie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 14, z kaplicy cmentarza Rakowickiego.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.10.1990 r. zmarł

§. † p.

TADEUSZ KUBAREK

mistrz elektryk, długoletni zasłużony pracownik Działu Głównego Mechanika i Energetyka AGH.

W Zmarłym utraciliśmy szlachetnego i skromnego Człowieka i nieodżałowanego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 października o godz. 13 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Dyrekcja, Mechanik i Energetyka
Działu Głównego Mechanika i Energetyka
Akademii Górniczo-Hutniczej
oraz koleżanki i koledzy

W czwartą rocznicę śmierci ukochanego Meża, Ojca i Dziadziusia
śp. ZYGMUNTA STRYCHALSKIEGO
 odprowadzona zostanie msza św. w kościele parafialnym św. Floriana
 w Krakowie w sobotę 20 października 1990 roku o godz. 18.30.
 o czym zawiadamia

ŻONA I RODZINA

Naszej przyjaciółce i opiekunce
dr med. JANINIE
ZAWISŁAKOWEJ
 wyraży współczucia z powodu
 śmierci Ojca, inż. Adolfa Ple-
 sińskiego, składa
 Dyrekcja i Zespół
 Teatru „Maszkaron”
 w Krakowie

PRACA

POSIADAM Nysse towos. — Czekuję
 propozycji pracy. Oferty 35348 „Pra-
 sa” Kraków, Wiślna 2.

RESTAURACJA w centrum Krakowa
 zatrudni: kierownika, emeryta lub
 renciście z samochodem na 1/2 etatu
 — jako zopatrzeniowca, bufetowa —
 wiek do 25 lat, z przeliczenia — możli-
 wość pracy nocnej, ul. Mikołajska 2,
 tel. 22-90-40, sg-33872

FIRMA „PROXY”

organizuje
kursy obsługi
komputerów
IBM PC
 Tel. 22-95-98

ZATRUDNIĘ cieśli, murarzy, pomoc-
 ników, Warunki dobre do omówienia
 na miejscu. Władność: Pchowlca
 7, tylko godz. 7-8.

SŁUCHACZKA — szkoła profesyj-
 nych sekretarek — wykształcenie wyż-
 sze, maszynopisem, prawo jazdy —
 podemie odpowiedzialna prace. Oferty
 X-292 „Mercantor” Kraków, Krupni-
 cza 3.

ZŁECĘ wykonanie lastryki i drobnych
 prac murarskich. Tel. 22-83-81.

NAUKA

MATEMATYKA korepetycje. — Iz-
 mailów, tel. 43-12-94.

FIRMA

POSZUKUJE
SPECJALISTY
ds. TURYSTYKI
 Warunki pracowe do uzgod-
 nienia. Wskazana znajomość
 języków zachodnich. Oferty
 K 5357 „Prasa” Kraków, Wiślna
 2

KUPNO

KUPIĘ lub wynajmę lokal w cen-
 trum Krakowa. Tel. 21-28-04.

ZŁOM miedzi, mosiądzu, aluminium,
 brązu — kupię. Ceny konkurencyj-
 ne. Kraków, ul. Lotnicza 3 — tel.
 11-59-79, g-31971

SPRZEDAŻ

PRODUKUJE folie polietylenowa (re-
 kaw). Rabka, 77-959.

USŁUGI

TRANSPORTOWE
2,5 T
 Ul. Polewki 41a
 tel. 48-20-22, wewn. 265

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 23 października 1990 r. o godz. 10, na Wydziale Ekonomiki Obro-
 tu Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ul. Rakowicka 27 (Sala Senacka),
 odbędzie się **PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr**
REGINY KLIMKOWSKIEJ nt.: „Społeczne uwarunkowania jakości usług
 handlowych” (do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej
 w Krakowie).

Promotor — doc. dr hab. **ANDRZEJ SZROMNIK** — Akademia Ekonomicz-
 na w Krakowie. K-5508

OKAZJA !!!

SPÓŁDZIELNIA PRACY REKODZIĘŁA LUDOWEGO
I ARTYSTYCZNEGO
 im. St. Wyspiańskiego w Krakowie

informuje
 iż w związku z likwidacją **SKLEPU WZORCOWEGO**
przy ul. Szewskiej nr 22
 od dn. 8 października wprowadza
WYPRZEDAŻ SWOICH
WYROBÓW
 z 30 % bonifikatą.

Polecamy szeroki asortyment:

— gobelinów, kilimów, tkactwa artystycznego, stro-
 jów ludowych, wyrobów pamiątkarskich.

Serdecznie zapraszamy

K-5224

ZA 15.000 dolarów kupię mieszkanie w
 zachodnim Krakowie. Tel. 33-34-48.

KWATERUNKOWE M-3 38 m² Nowa
 Huta — samienię na większe. Telefon
 47-32-49, g-35918

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania — pośrednictwo
 Mańkowski, Stradom 8, tel. 21-77-90

PARCELE budowlana 26 ar w Krzyń-
 cy — sprzedam. Tel. 55-12-44, Kraków,
 d-1430

KUPIĘ stare gospodarstwo do 1,5 ha
 w kierunku południowym lub wscho-
 dnim od Krakowa przy głównych
 drogach, najlepiej w pobliżu wiek-
 szych miast. Oferty d-1338 „Agencja”,
 Józefińska 11.

KUPIĘ działkę budowlaną w Krako-
 wie lub okolicy. Tel. 21-12-90, D-1499

Spółka (j.g.u.)
zatrudni
KIEROWNIKA
MAGAZYNU
CHEMICZNEGO
 w Niepołomicach
Tel. 21-76-45

USŁUGI

Z FIRMA DREAM do Paryża, Rzymu,
 przewozy po zakup aut w Holandii i
 Belgii, ekspresowy przewóz towarów
 po Europie. Kraków, Topolowa 3, te-
 21-01-61, 21-95-81. Biuro czynne codzien-
 nie od 9 do 18.

„WIDEOFILM-113” — filmowanie ka-
 mera. Tel. 11-55-28, g-33388

FLIZOWANIE — Tel. 44-60-45.

BIURO Organizacji Usług zapewni
 stałe zlecenia prywatnym zakładom
 usługowym, flizarskim, parkieciar-
 skim, stolarskim. Tel. 44-60-45 — wle-
 czorem, g-96289

KRATY do okien, drzwi metalowe,
 bramy. — Tel. 44-60-45.

„TAURUS” — zakład usług telewizyj-
 nych „Rubin 714” Zubrzyckiego 10.

DEMOFONY, Intercomy, wideodom-
 fony polskie, japońskie. „TELTECH”,
 tel. 34-04-39, (9-22).

CYKLINOWANIE — układanie. —
 44-97-11, g-34292

ABC zabezpieczanie drzwi, tapicer-
 ki, montaż okapów — 22-54-30.

DYWANWAP — tapicerka — czysz-
 czenie. Tel. 37-17-84.

Podszewkę
 — szer. 1,40 m
 — cena od 10.000,— do 11.000
 zł/m² ORAZ
 jersey
 sprzedaje
 firma „EL-MAT”, tel. 48-17-53

„DOMOFONY
„SET”
MONTAŻ I SPRZEDAŻ.
 Tel. 33-62-82.

MIESZKANIE własnościowe — kupię.
 Tel. 66-12-90 — oferty 34972 „Prasa”
 Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁKA cywilna poszukuje lokalu
 sklepowego w centrum. Tel. 34-04-96.

MIESZKANIE jedno- lub dwupokojo-
 we — kupię. — Oferty 9599 „Prasa”
 Kraków, Wiślna 1.

GARSONIERE — Dom Pogodnej Je-
 sieni zamienie na większe. 37-09-12
 (8-16). —X288

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe —
 37-58-16, gk-85956

OBŚLUGĘ księgową prowadzi firma —
 PHU „AXELL” — tel. 48-59-98.

„DOMATOR” — tapicerka drzwi, za-
 bezpieczenia, zaczepy okienne. Telefon
 43-12-06, g-38270

ALARMOS montaż systemów alarmo-
 wych. Tel. 37-89-57, gk-85103

PHU „AXELL” — montaż demofo-
 nów zamków „Gerda”. Tel. 48-59-98.

TAPICEROWANIE drzwi, zabezpiecze-
 nia, zamki, żaluzje. Tel. 55-12-44, D-1428

ZALUŻE przeciwsłoneczne montuje
 — gwarancja. Tel. 33-04-55, gk-93426

BOAZERIA, pawlacja — montaż. Tel.
 44-60-45, 44-42-08, gk-93295

ZALUŻE przeciwsłoneczne, drzwi
 harmonijkowe. Tel. 44-42-08, 44-60-45,
 gk-93292

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakiero-
 wanie. Tel. 21-61-85.

CYKLINOWANIE parkietu. — Tel.
 33-05-31, g-28089

WIDEOFILMOWANIE. — 47-22-55.

MALOWANIE. — Tel. 34-24-07.

ZALUŻE przeciwsłoneczne, koloro-
 we, srebrzyste — poleca. Tel. 55-88-54.

„PRALKARZ”
 Naprawa pralnic domowych i
 przemysłowych, tel. 66-12-25,
 7-9.
 X-252

MONTAŻ boazerii. Tel. 21-56-17.

SANITEX — wod.-kan.-gaz. — Tel.
 66-00-88, wewn. 324.

ZABEZPIECZANIE — tapicerowanie
 drzwi „SEYFO” — 33-95-33.

WIDEOFILMOWANIE — 66-98-66. —
 Czwartek — piątek, 17-19.

ZALUŻE srebrzyste — kolorowe —
 37-40-76, g-93294

TYLKO drugie (dodatkowe) drzwi
 szwarcane zabezpieczenia i spokoje,
 zamki, zabezpieczenia antywłamania-
 wo, tapicerki drzwi harmonijkowe —
 montuje „Solidność” 43-41-80, do 14.

WAP-EM czyszczenie dywanów, wy-
 kładzin, obić tapicerskich. Stachera,
 tel. 11-27-68, g-35733

PANASONIC — filmowanie kamera
 — tel. 48-17-87.

JOWISZ — Helios — Neptun — na-
 prawa. Tel. 37-72-00, wewn. 33 (dawny
 22-01-32), g-35102

MONTAŻ anten — gwarancja — tel.
 11-58-41.

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia,
 tapicerka drzwi, montaż zamków.
 Tel. 21-12-17, g-88934

ANTENY instaluje „ANTEL”. — Tel.
 48-56-66, g-98247

OKAPY kuchenne, tapicerki, zamki.
 Tel. 44-42-08, 44-60-45

BETON klasy B-10,
 B-15, B-20
 na cemente specjalnym 350
 lub hutniczym 250
 — transport
 — pompa Stelter

PAPA pokryciowa
 uniwersalna
 cena: 70 000 zł rolka
LEPIK smołowy,
 beczki 100 kg
 cena 130 000 beczka

SIATKA
OGRODZENIOWA
 ocynkowana wys. 1,80 m
 cena 13 000 zł m²
DOMEX
 56-37-91
 Kraków, ul. Portowa 4

● **POŚREDNICTWO** Tel. 43-28-31 D-1226

● **ELBOS-VIDO** przestrzajanie telewizorów
 na SECAM-PAL 8-13 od poniedziałku
 do czwartku tel. 22-21-95 D-1204

● **AUTORYZOWANY** zakład konserwa-
 cji antykorozyjnej samochodów osobo-
 wych, dostawczych. Kolaczek tel. 78-25-87,
 D-1132

● **„VIDEOKING”** — WIDEOFILMOWA-
 NIE 11-77-92 D-1169

● **PARYŻ** — połączenia regularne, Wie-
 deń wycieczki, przejazdy, Niemcy, Komfor-
 ty autokar, video, TV, bufet, Biuro Tury-
 styczne VICTOR. Kraków, tel. 33-92-19,
 33-12-62, g-33237

● **ZALUŻE** kolorowe, aluminiowe — mo-
 ntuje. Tel. 22-12-04, do 20, g-33274

● **DYWAN** Textil czyszczenie dywanów
 aktualnie najnowszym agregatem WAP.
 Tel. 37-58-65, g-32633

● **ALARMY** — montaż — wille, mieszka-
 nia, sklepy. Tel. 33-75-62, g-32609

● **MONTAŻ** anten RTV. Tel. 37-11-64,
 g-32608

● **ANTENY** montuje — Róg, tel. 33-72-
 70, g-31391

● **CYKLINOWANIE**, układanie, lakiero-
 wanie. Klara, 37-85-97, g-32852

● **CYKLINOWANIE**, lakierowanie. Tel.
 54-49-57, g-32745

● **CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki.
 12-24-40, g-32436

● **VIDEOBAJT** — przestrzajanie telwi-
 zorów na system secam/pal w domu klien-
 ta, w godz. 9-16, 22-15-84, g-31167

● **NAJTAŃSZE** zestawy satelitarne, an-
 teny RTV — montaż, gwarancja. Złotek, tel.
 33-83-30, g-32983

● **INSEKTY**, dezynsekcja, tel. 44-95-33,
 g-33453

● **PARKIETY** — układanie, cyklinowa-
 nie. Kurdziel — tel. 66-96-16.

ROZNE

PRZEJAZDY: Paryż, Norymberga.
 Wycieczki: Turcja 600 000, Szwajcya
 2 200 000, Grecja 1 300 000, Francja
 10 dni — 2 000 000, UNITOUR, Sta-
 chiewicz 3 — tel. 37-41-94, 22-62-34,
 (8-16), g-93263

BIURO Podróży „Limar” oferuje
 przejazdy do ponad 30 miast RFN
 superkomfortowymi RFN-owskimi
 autokarami z WC, video, lodówką itp.
 Ceny konkurencyjne. Ubezpieczenia
 „Westa”. Tel. 31-97-47, 31-97-19, ul.
 Sienna 14 (9-16.30), soboty (9-14).

WIZY — Austria, RFN, Francja, Aus-
 tralia i inne. Przejazdy RFN ubez-
 pieczenia WESTY Bilety lotnicze z
 dostarczeniem do klienta. Biuro Po-
 dróży JET, Kraków, ul. Sienkiewicza
 25, tel. 34-16-29, g-33419

KUPIĘ garaż, parcele Kraków Kro-
 wodrza, Śródmieście, Podgórze. Tel.
 76-18-89, g-32666

TRANSPORT krajowy i międzynarodowy
 25 t, 85 m³, 35 europalet, —
 Sienko, tel. 21-07-21, wewn. 120.

WIZY — Francja + tranzyt RFN +
 przewozy Paryż, Lyon. Komplekso-
 wo usługi tylko w Centrum Tury-
 styki — Kazimierza Wlk. 43 (9-16),
 tel. 33-48-69. Zapewniamy miła i sprawną
 obsługę. Zapraszamy.

CENTRUM TURYSTYKI „Balt-Tour”
 Kraków, ul. Kazimierza Wlk. 43, tel.
 33-49-69, codziennie 9-16, sobota 9-13
 oferuje atrakcyjne wycieczki zagra-
 niczne: Tatry Słowackie, Lwów (wy-
 jazdy świąteczne) Francja, Włochy —
 (wyjazdy grupowe — program i ter-
 min do ustalenia).

Z FIRMA
AN-KA
 komfortowo, szybko, tanio
DO HAMBURGA
 44-10-48

USŁUGI
TRANSPORTOWE
 Mercedes ciężarowy 0,5-4 tony.
BRZESKO,
309-76,
 (6-24).

ZDECYDOWANIE
 kupię
 ewentualnie wynajmę
lokal handlowy
 o pow. 30-150 m² w ścisłym
 centrum. Oferty 35210 „Pra-
 sa” Kraków, Wiślna 2 lub
 tel. 22-42-98, po 26.

„DOMEX” Spółka z O.O.
 Kraków, ul. Sobieskiego 7
 Wykonuje następujące usługi tech-
 niczno-handlowe.
 ● wycena wartości mają-
 tku trwałego,
 ● ekspertyzy stanu techn-
 icznego maszyn i urzą-
 dzeń,
 ● pośrednictwo kupna-
 sprzedaży maszyn, ur-
 ządzeń i materiałów tech-
 nicznych,
 ● ochrona patentowa (włas-
 ny, przem.),
 ● projektowanie, komple-
 tacja i montaż instalacji
 filtracyjnych
 ● realizacja małych proje-
 któw inwestycyjnych i
 modernizacyjnych.
 INFORMACJE w godzinach: 8-11
 poniedziałki, czwartki, tel. 11 76 56
 wtorki, środy tel. 21 56 59
 tel. 032 6588 dom pl

Przeniesiona
 na ul. Kamienną 16
HURTOWNIA „ZGODA”
 tel. 33-60-77, wewn. 45
 czynna od 7 do 15
 poleca
 — proszki
 — mydła,
 — pasty (też bhp)
 — chemię gospodarszą
 — kosmetyki
 Promocyjna sprzedaż fran-
 cuskiego płynu do mycia na-
 czyń i płukania tkanin.
 g-32562

GRZEJNIKI
 do c.o.
 (cena 1 zebra 15.000 zł)
 producent
 „RADIATYM” Gliwice
 ul. Przewozowa 20,
 31-74-62

PARYŻ
 ● **PRZEJAZDY**: w każdy
 czwartek
 ● **WYCIECZKI**: 4 dni w Pa-
 ryżu (tylko 1.850 tys. zł),
 VIDEO, BUFET w autokarze
 WIZY TRANZYTOWE

SYLWESTER
W HAMBURGU
 28.XII.90 — 2.I.91

PRZEWOZY
 autokarami i mikrobusami w
 kraju i Europie
 Ekspresowe przewozy ładun-
 ków.

»AXET«
 KRAKÓW
 ul. STRASZEWSKIEGO 8
 21-71-68 (10-17)

MOSIADZ
 w cenie od 5.000 do 7.000 zł
 za kilogram
 ORAZ
AK-11
 w cenie 10.000 zł/kg
 SKUPIJE
ZAKŁAD ODLEWNICZY
 Wrzawice 278, tel. 66-00-88
 wewn. 388.

RFN autobusy
 do 25 miast — wizy
 Tel. 66-19-21 (9-17)

TELEWIZORY
 kolorowe, krajowe, duży wy-
 bór. Kupując u nas zaoszczęd-
 zisz 300-500 tys. zł. Telefon
 47-39-93 (9-19).
 X-264

ROMEX
 K/U RENOWACJA
POLECA
 ● zabezpieczenie
 mieszkań ● montaż
 zamków Gerda,
 ROM. FORT.
 itp. ●
 tapicero-
 wanie
 drzwi ● drzwi
 harmonijkowe
 drewniane
 ● obicie drzwi
 boazerią
 (najtańsza w Krakowie
 pisemna gwarancja)
56-02-78
 Kraków, ul. Wawroczyńska 7

KOMUNIKAT
 Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych informuje,
 że z dniem 25 października 1990 roku zostanie włączone
 napięcie elektryczne w nowo budowaną sieć trakcyjną PKP na
 odcinku linii kolejowej Rudnik nad Sanem — Przeworsk.
 W związku z powyższym przypomina się i ostrzega, że zbliz-
 nianie się do sieci trakcyjnej grozi śmiercią lub kalectwem.
 K-5266

JEŚLI CH

KRONIKA KRAKOWSKA

Kraków wstępuje do Związku Miast. Zalecenia dla policji. Dom Opieki Społecznej w Tyńcu

Ziemię sprzedawać, czy „wiczyscie oddawać“?

„Nie jest to nowa inicjatywa, gdyż nawiązuje do Związku działającego w latach międzywojennych, a podobne konkregacje istniały już także w zaborach” — powiedział na wczorajszej sesji Rady Miasta — przedstawiciel Zarządu proponując by Kraków przystąpił do powstającego właśnie Związku Miast Polskich. Jego siedziba znajduje się w Poznaniu, a celem jest m. in. „podejmowanie inicjatyw gospodarczych mających wpływ na rozwój i bogacenie się miast”; a także tworzenie lobby mającego wpływ na parlament.

NOWE PAWILONY

Znacznie więcej dyskusji wzbudziła druga sprawa z tej dziedziny — dotycząca wniosku o oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości w rejonie ul. Na Blonie i Balickiej — o powierzchni ok. 1600 metrów kw. O teren ten już od dłuższego czasu starają się osoby prywatne i spółki w ramach Społecznego Komitetu Budowy Pawilonów Handlowo-Usługowych. Na skarpie koło pełni tramwajowej stanąć by miało 20 pawilonów w grupie, a są one z pewnością potrzebne, gdyż rejon ten ma niewielką sieć handlową.

Spotkania

Leszka Moczulskiego w Krakowie

W niedzielę, 21 bm. kandydujący na urząd prezydenta RP Leszka Moczulski — przywódca Konfederacji Polski Niepodległej — odwiedził w Krakowie spotkania z mieszkańcami: o godz. 12 w Nowohuckim Centrum Kultury przy pl. Centralnym, a o godz. 17 w sali Filharmonii przy ul. Zwierzynieckiej 1.

centrum), nasilenie walki z nielegalnym handlem, a w szczególności alkoholem oraz spożywaniem go w miejscach niedozwolonych... Przyspieszone mają być prace nad zorganizowaniem Straży Miejskiej.

DZIAŁKA DLA OPACTWA

Z początkiem kwietnia Opactwo Benedyktynów (ul. Benedyktynska 37/39) złożyło wniosek o oddanie w wieczyste użytkowanie działki o powierzchni niespełna hektara — która znajduje się w Tyńcu. Jak zapowiedziano „teren ten jest przeznaczony pod budowę domu katechetycznego wraz z pomieszczeniami dla osób potrzebujących pomocy”. Radni poparli ten projekt (48 za, 1 przeciw) znacząc jednak, iż na przekazywanym terenie winien raczej stanąć dom opieki społecznej.

Kursy dla bezrobotnych

Jak rozpocząć działalność gospodarczą?

Od kilku tygodni organizowane są w Krakowie różnego rodzaju kursy dla osób pozostających bez pracy. Mogą one tam uzyskać dodatkowe kwalifikacje, zdobyć nowy zawód, lub wiadomości potrzebne do rozkręcenia własnego interesu.

Kolejny kurs organizuje Krakowski Towarzystwo Przemysłowe wspólnie z Wojewódzkim Biurem Pracy — pod hasłem „Jak rozpocząć działalność gospodarczą”. 22 października mają rozpocząć zajęcia bezrobotni (zarejestrowani) tegorocznymi absolwentami różnego typu szkół, a piątego listopada inne o.

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ Dr Józef Garliński — żołnierz AK, były więzień Oświęcimia, autor wielu publikacji, działacz londyńskiej emigracji, będzie gościem Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką” przy ul. Szczepińskiej 1. Wicetor autorów odbędzie się 18 bm., w czwartek o godz. 18.

▲ W Galerii Klubu Politechniki Krakowskiej czynna jest wystawa ilustracji do „Dziełwio Tristana i Izoldy” autorstwa Włodzimierza Borkowskiego, uczyń prof. A. Terleckiego.

▲ W piątek, 19 bm., w godz. 17-19 w księgarni Okapi, ul. Stradom 23 — Krzysztof Miklaszewski będzie podpisywał swoją książkę pt. „Słowo Prezydenta” poświęconą Władzom RP na Uchodźstwie wydaną przez Wydawnictwo drq.

▲ Klub Polityczny przy oddziale Wojewódzkim Stowarzyszenia „Pax” zaprasza na dyskusję panelową nt.: „Niemcy, Rosja, Polska w jednoczącej się Europie”. Spotkanie dziś o godz. 17.30 w siedzibie Stowarzyszenia „Pax”, ul. Garbarska 9.

soby bezrobotne, (także zarejestrowane), ale które już wcześniej pracowały. Kurs trwa pięć dni, a kosztuje 20 tys. zł (absolwenci) i 30 tys. zł (pozostali) przy czym reszta kosztów pokrywają organizatorzy. Wszyscy zainteresowani, a spełniający warunki mogą się zgłaszać do Rejonowego Biura Pracy przy ul. św. Sebastiana 9/11 (pokój 40 i 43), natomiast same zajęcia prowadzone będą w Ośrodku Doskonalenia Kadr Administracji Państwowej przy ul. Szlak 75a (J.Sw)

Radio Kraków

9.00-12.00 Radio w pantoflach — aud. Andrzeja Kukućki — Z czego śmieją się Polacy, 12.05 Informacje i wydarzenia, 12.30 Muzyka okresu błędów i wypaczeń — aud. z udziałem Adama Walańskiego, 14.00 odc. pow. Cz. Miłosza „Rok myśliwego”, 15.00 Magazyn młodzieżowy 16.00 Wspomnienia Zofii Zagajewskiej-Szelerowskiej, 16.15 Instytut Kultury Francuskiej zaprasza, 17.00 Co nie się dzieje, 18.40 Felek z Lyczakowa — szkice do portretu lwowianka, 19.00-22.00 Studio na Szlaku — prowadzi Teresa Siedlar „Lot nad Atlantyką”.

Z kroniki policyjnej

Chorował na wolność

Na ul. Gagarina w nocy 12 bm. w pobliżu stacji CPN patrol policji z Komendy Kraków — Zachód zatrzymał 24-letniego Zdzisława S., mieszkańca Krościenka (wcześniej już karanego) i 14-letniego Wojciecha W. z Krakowa, którzy własnemu się do „fiata 126p” zabierając kolo zapasowe i części RTV znajdujące się w samochodzie.

Nieletniego odtransportowano do Izby Dziecka a Zdzisława S. na przesłuchanie do Komendy, gdzie... zasiał. Wystąpiły objawy padaczki, więc wezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz podejrzewał, że jest symulowanie choroby, ale dla wewnętrznej spokoju dał skierowanie do szpitala im. Narutowicza. Na oddziale neurologicznym, po ob-

Z kroniki wypadków

O godz. 11.45 na ul. Podgórskiej „fiat 125p” potracił Mariana K., l. 56, zam. ul. Dobrego Pasterza 10. Doznał on złamania nogi i obrażeń głowy. Wskutek zdarzenia samochodów „toyota” i „fiat 125p” na ul. Wielickiej obrażeń i wstrząsu mózgu doznał 86-letni Józef Sz. Na ul. Karmelickiej o godz. 9.05 została potrącona przez samochód Wiesława F. l. 50, zam. ul. Siemaski 37. Odniosła rany ręki.

Kilku radnych było przeciwnych „użytkowaniu” — obstając przy rozwiązaniach systemowych i postulując by działki sprzedawać według cen rynkowych — z decyzją jeszcze poczekać do nowych przepisów (obecnie działają jeszcze te sprzed pięciu lat). Janusz Płoszaj zauważył jednak, że „nie możemy zatrzymać życia miasta na dwa lata, aż ustalimy odpowiednio zasady”. A Tomasz Schoen dodał iż jest wprawdzie „zwolennikiem przetargów, ale tych kilkanaście sklepów i zakładów usługowych jest tam potrzebne i nie należy zwlekać” (zwiększa, że sprawa podjęta została już dość dawno, a osoby — zachęcające jeszcze przez poprzednie władze — podjęły się tego w dobrej wierze). W głosowaniu radni odrzucili najpierw poprawkę zmierzającą do tego by ziemia została sprzedana, a następnie większością głosów uchwalili przekazanie działki w wieczyste użytkowanie. Dziesięć osób zgłosiło jednak votum separaturne od tej uchwały. (J.Sw)

„Komputerowi” wyborcy

Rozpoczęto już nie tylko propagandowe i polityczne, ale także techniczne przygotowania do listopadowych wyborów prezydenckich. W 30 gminach i czterech dawnych dzielnicach Krakowa sprzedawane będą spisy wyborców metodą komputerową. Tradycyjnie, a więc ręcznie listy osób uprawnionych do głosowania przygotowywane będą w 12 gminach m. in. w Gdowie, Myślenicach, Świętym, Czernichowie i Tokarni. (Jak)

3. Dni z Kulturą Chińską w Krakowie

W dniach 19-21 bm. odbędzie się „3. Dni z Kulturą Chińską w Krakowie”. W kinie „Kultura” w „Pałacu pod Baranami” zobaczymy 10. nieznanych jeszcze w Polsce filmów produkcji chińskiej, w tym 4 fabularne.

Ambasada ChRL w Warszawie udostępniła ponadto na kilka tygodni ciekawą wystawę fotografii pt. „Wu-shu”, która zostanie otwarta w Galerii „Forum” przy ul. Mikołajskiej 20 bm. o godz. 18. W ramach pokazu inauguracyjnego w kinie „Kultura” 19 bm. o godz. 18 zobaczymy film „Emmanuelle II” (akcja rozgrywa się w Hongkongu).

Kurs dla przyszłych matek

Szkoła Rodzenia przy Specjalistycznym Zespole Matki i Dziecka w Krakowie, ul. Kopernika 32 zaprasza przyszłe matki od 7-go miesiąca ciąży i ich mężów na kurs psychoprofilaktyki porodu, pielęgnacji noworodków oraz gimnastykę przedporodową. Początek kursu 18 bm. o godz. 16.30.

Ponadto w każdy czwartek w godzinach od 18 udzielane są porady z zakresu planowania rodziny oraz w każdy poniedziałek porady indywidualne i telefoniczne dla kobiet karmiących piersią.

1990 PAZDZIERNIK Czwartek 18 Łukasza jutro Jana

UWAGA PRZECIWO I KIEROCHNIE!

Widzialność rano miejscami ograniczona, dniem dobra, warunki drogowe dobre.

Sytuacja biometeorologiczna: przed południem korzystna, po południu okresowo możliwe zakłócenia czasu reakcji i bóle głowy.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71; Krakowska 1 — tel. 22-19-98; Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50; Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01; Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19; Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36; Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-65 — czynny w godz. 8-15 Po godz. 15 informacji udziela apteki dyżurna.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewoży 22-29-99, centrala 22-36-00; Lotnisko Bałice: 11-19-99; Rynek Podgórski: 66-69-99; Nowa Huta: 44-49-99; Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80; Biłopradnicka 8: 34-39-99; Skawina: 999, 76-14-44; Prokocim: Tellig: 55-59-99; Wieliczka: 78-12-89; alarmowy: 999; Myślenice: 999; Krzeszowice: 99, 206-20; Proszowice: 9; Jerzmanowice: 334, 43; Niepołomice: 198, 21-02-09; Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna cała doba.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY — Nowa Huta, CHIRURGII DZIECI — Prokocim, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny cała doba.

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz. 14-18.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-87 — czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 998 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-60-60 — czynny w godz. 10-11.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.30.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12 — czynne w godz. 18-20.

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-96-57 — czynny w godz. 10-12.

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-55-75, czynna w godz. 7-20.

Teatry

STARY — 19.15: „Operetka” (dla dorosłych), KAMERALNY — 16: „Zemsta” (abon. nieważne), SCENA PRZY UL. SEAWOJSKIEJ 14 — 19.30: „Ptasiek”, LUDOWY — 16.30: „Policja”, 18: „Tarantula” (Scena Nurt), PWST (Warszawska 5) — 20: „Trzy anioły tańczące na szpilkach” (wykonanie: zespół teatralny z USA), BAGATELA — 10: „Pierścień i róża”, STU — 18 i 20: „Wariat i zakonnica”, SCENA OPERETKOWA (Lubicz 48) — 19.15: „Pani Prezesowa”, GROTESKA — 10: „Księżycowy pokój”, 12.15: „Bywałek w Krainie Oceanów”.

Filharmonia

Godz. 18 — koncert symfoniczny dla młodzieży z cyklu „Musica ars amanda”; Orkiestra PFK, pod dyrekcją J. Koseka. M. Czepielowski — skrzypce, J. Baster, J. Dolny — duet fortepianowy.

Kino

APOLLO: „Ucieczka z kina „Wolność” (pol. 15 l.) — 10, 16, 18, „Korczak” (pol. 12 l.) — 13, 20.

KIJÓW: „Ghostbusters” (Pogromcy duchów, USA 15 l.) — 16, seanse zamknięte — 18, 20, KULTURA: „Fatalne zauroczenie” (USA 18 l.) — 9.30, 14, „Ludzie koty” (USA 18 l.) — 11.45, 16, „300 mil do nieba” (pol. 15 l.) — 18.15, „Rain Man” (USA 18 l.) — 20, MIKRO: „Podróż do Indii” (ang. 12 l.) — 16, 19, PASAŻ: „Czarownica” (USA 18 l.) — 8.30, 12.30, 17, „Akademia policyjna” (USA 15 l.) — 10.30, 15, „Hell Camp” (USA 15 l.) — 18, ŚWIATOWID: „Dom egzorcystów” (ang. 18 l.) — 16, „Czary na Karabach” (fr. 18 l. erotyk) — 18, 20, SWIT: „Cocktail” (USA 15 l.) — 15.45, „Zmowa milczenia” (USA 18 l.) — 18, „Dziwiele i pół tygodnia” (USA 18 l.) — 20, UCIECHA: „Pogromcy duchów” (USA 15 l.) — 16, 18, „Nic nie widziałem, nie słyszałem” (USA 12 l.) — 20, WANDA: „Lody na patyku 5” (USA 15 l.) — 15, „Tango i Cash” (USA 15 l.) — 16.30, 18.30, 20.30, WARSZAWA: „Klejnot Nilu” (USA 12 l.) — 16, „Linia śmierci” (ang. 15 l.) — 18, „Dziwiele i pół tygodnia” (USA 18 l.) — 20, WOLNOŚĆ: „Klejnot Nilu” (USA 12 l.) — 10, „Podróż do Indii” (ang. 12 l. podrz. z filmem) — 12.15, „Zabójca broń II” (USA 15 l.) — 16, „Batman” (USA 15 l.) — 18, „Delikwenci” (USA 15 l.) — 20.15, WRZOS: „Karate Kid” (USA 12 l.) — 15.30, 17.30, „Złota gorączka” (USA 15 l.) — 19.30, ZWIĄZKOWIEC: „Rzeźnik” (fr. 15 l.) — 16.30, „Wyznawcy zła” (USA 18 l.) — 16.30.

Telewizja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 „Domowe przedszkole”, 9.35 „Ulise San Francisco” (6), 10.25 „To się może przydać”, TELEWIZJA EDUKACYJNA 12.00 „Ordę”, 12.25 „Narodziny złotówki” — film dok., 12.45 Fizyka, 13.15 Teatr TV — Aleksander Fredro „Odludki i Poeta”, 14.05 Agrozkoła, 14.35 Przez lądy i morza, 15.05 „Kim być?” — program dla maturzystów, 15.30 „Biała broń” (7), 16.00 Wiadomości, 16.10 „Video — Top”, 16.20 Dla młodych widzów: „Kwant”, 17.15 Teleexpress, 17.30 „Spojrzenia” — cz. 1, 17.55 „10 minut” 18.10 „Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej”, 18.50 Magazyn katolicki, 19.15 Dobranoc Mrowka i mrówkojad, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Ulise San Francisco” (6), 21.00 „Interpelacje”, 22.00 „Pegaz”, 23.30 Wiadomości wieczorne, 22.45 „Pomorze — wrzesień 1939” — film dok., 23.20 Język angielski (31).

PROGRAM II

6.55-11.00 Telewizja śniadaniowa, 11.00 „Jest mi lekko” — film TP, 12.30 „Odmalowany kadłub”, 12.50 Program dnia, 13.00 „Wrocław na antenie „Dwójki”, 14.00 CNN — Headline News, 14.15 „Dyskusje minionie dekady” — Zbigniew Nienacki, 16.00 „Cudowne lata”, 16.30 Spotkanie z Kaspirowskim, 17.30 Kronika, 18.00 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — etap IV, 19.30 Język niemiecki (1), 20.00 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — etap V, 21.00 „Ekspres reportaż”, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Sport, 21.55 Studio teatralne „Dwójki” — Aleksander Ostrowski i Nikołaj Solowjow „Teraz ja”, cz. 2, 23.30 „Refleksje nad filozofią pracy” — ks. prof. J. Tischner, 23.45 Komentarz dnia, 23.50 CNN — Headline News.

Radio Matopolska FUN

UKF 70,06 MHz

Całodobowy program RMF 5.45 — 0.45 Serwis informacyjny w języku polskim (co godzinę), 7.00 Moto serwis — informacja dla kierowców 13.00 Moto serwis — informacja dla kierowców 19.00 Dziennik sekcji polskiej BBC, 20.45 BBC — Business Service 21.00 EBC World Service 22.00 — 1.00 Wieczorny program RMF, 23.00 Moto serwis — informacja dla kierowców (Telefon dla słuchaczy: 21-66-21)

RAI UNO

6.55 Poranek z UNO, 10.15 „Santa Barbara” — serial, 11.00 Dziennik 11.05 „Zabić Romanię” — film fab., 12.00 Dziennik, 12.05 II część filmu, 13.00 Fantastico bis — progr. rozr., 13.30 Wiadomości, 14.00 Pionierzy archeologii — Richard Wetherill na ziemi Nawajów, 14.45 Film anim., 15.00 Prapremiera — mag. kulturalny, 15.30 Kroniki włoskie 16.00 Program dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.05 „Niesłychane historie” — telefilm, 18.45 „Santa Barbara” — serial, 20.00 Dziennik, 20.40 „Mama mia, co za wrażeń!” — film włoski, 23.00 Dziennik, 23.10 Nagroda „Teen Ager 90”, 24.00 Dziennik, 0.25 Siatkówka: Italia — Kamerun.

Vademecum dla petenta w urzędzie

Dla ludzi potrzebujących pomocy

We wszystkich gminach powołane zostały Ośrodki Pomocy Społecznej, które mają swoje siedziby albo w Urzędach Gminnych, albo w ośrodkach zdrowia. W Krakowie mieszczą się one w następujących punktach: dla Śródmieścia przy ul. Grunwaldzkiej 8 (filia ośrodka, ul. Berka Joselewicza 17), dla Krowodrzy ul. Łobzowska 67 (filia al. Słowackiego 46), dla Nowej Huty os. Zgody 2, a dla Podgórza — ul. Stroma 5.

Oto jakie sprawy załatwiają gminne i dzielnicowe Ośrodki Pomocy Społecznej:

- udzielają pomocy finansowej, rzeczowej i żywnościowej ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej
- organizują bezpłatne usługi opiekuńcze (siostry PCK, pomoc domowa) dla ludzi niepełnych, chorych — samotnych
- przyznają środki finansowe w związku ze wzrostem kosztów utrzymania mieszkań
- kierują do Domów Pomocy Społecznej
- wydają decyzje o prawie do bezpłatnego leczenia
- wypłacają ryczałty benzynowe dla inwalidów oraz zasiłki dla rodzin żołnierzy uznanych za jedynych żywicieli rodzin.

W przypadku nie zadowolenia sprawy zgodnie z wolą petenta skargi można składać do urzędu gminy w/g miejsca zamieszkania lub do Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, przy ul. Basztowej 22 w Krakowie. (Jak)